№ 226. Kraków 1 Października Środa. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Zedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
	złr. 16	rocznie	złr. 20
	8	półrocznie	„ 10
	„ 4	kwartalnie	„ 5
	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego na jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi przenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 30 września.

Od dawna uczuwano u nas potrzebę założenia szkoły nauczycielek czyli tak zwanych guwernantek, w którejby obok rozleglejszego wykładu przedmiotów naukowych, uczono zarazem tego jak drugich nauczać i wychowywać. Guwernantki, jakim zazwyczaj powierzają rodzice kształcenie swych dzieci, zaledwie same ukończywszy nauki elementarne, zmieniają stan uczennicy na stan nauczycielki, nie mając po temu ani teoretycznych, ani tem mniéj praktycznych wiadomości. Najczęściéj tak bywa, że te same pytania zebrane na piśmie, które im były niegdyś zadawane, zadają nawzajem uczennicom swoim, żądając od nich tych samych znów odpowiedzi, których się były nauczyły dosłownie na pamięć. Ten najniższy i najbłędniejszy sposób uczenia za pomocą pytań i odpowiedzi stale ułożonych, ograniczających wiedzę do pewnych danych określeń, wykluczających wszelką pracę umysłową, dla tego wszedł w zwyczaj, że przy niewielkiem ćiczeniu pamięciowem a miernych nawet zdolnościach, dozwala nabyć tyle wiadomości, aby o każdéj rzeczy mieć jakie takie wyobrażenié. Bez owych stale sformułowanych pytań i odpowiedzi, panna opuszczająca pensyę i idąca za guwernantkę, zginęłaby w ogromnych obszarach nauk; dla tego też zeszytów w szkole spisanych pilnuje jak oka w głowie, bo one są dla niéj nitką Aryadny wśród rozległych i krętych zabudowań labiryntu. Dalsza dopiero wprawa, oczytanie się, wytrwała praca i zresztą pewien stopień umysłowego wyrobienia, do którego wcześniej czy późniéj dzielniejsze organizmy same przez się dochodzą, zdołają wyrobić z niéj nauczycielkę jaką być powinna. Zanim jednak nadejdzie ta epoka, któż zechce powierzyć dzieci swoje eksperymentom edukacyjnym? A przecież wiele matek poświęca dzieci swoje nie wiedząc o tem wcale; mała tylko liczba tych ostatnich może lub chce naczelny dozór edukacyi zatrzymać przy sobie, będąc nietylko dla dzieci lecz i dla guwernatki mentorką. Zkądże zresztą ta pewność, że każda uboższa pensyonarka zdolną jest do stanu nauczycielskiego, tak jak się każda z nich z rzadkim wyjątkiem onemu poświęca, uważając go jako korzystniejszy, zacniejszy i mniéj trudzący niż praca ręczna? Większa część czasu przeznaczonego na edukacyę młodych dziewcząt oddana jest wyłącznie nabywaniu obcych języków, które są kluczami tylko do skarbów umysłowych zawartych w książkach, lecz się ich rzadko używa. Nawyknięto środek uważać za cel i poprzestawać na nauce języków.

Wartałoby temu położyć koniec, a to głównie przez ukształcenie jeżeli można nowego pokolenia nauczycielek, któreby odpowiadały stanowisku ogólnemu oświaty. Jeżeli wolno młodym dziewczętom mającym powrócić do domu rodzicielskiego, poprzestać na zasłyszeniu w szkole o tem i owem, zostawiając dalsze swe kształcenie się żurnalom, encyklopedyom różnéj nazwy i wreszcie towarzystwu, w którem żyć mają; to tym z nich które poświęcają się zawodowi guwernantek potrzeba, aby to co umieją, wprowadziły w pewien ład i porządek, w pewien system, ażeby potem umiały zdać sobie rachunek w każdym razie, z jakich przyczyn tak a nie inaczéj kolejność naukowa iść powinna.

Jest to osobną nauką i zwie się metodyką czyli umiejętnością nauczania; a słuchać ją powinny osoby które kiedyś nauczać mają. Pedagogika uczy jak wychowywać młodzież, bez znajomości jéj zasad można wprawdzie wychować młodzież dobrze, lecz daje ona skazówkę tam, gdzieby łatwo zboczyć pszyszło rządząc się chwilowemi usposobieniami.

W przeszłym już roku przyłączono do szkoły żeńskiéj utrzymywanéj przy klasztorze św. Jana w Krakowie kursa metodyki i pedagogiki dla tych uczennic, które ukończywszy zwykły bieg nauk szkolnych zamierzały się poświęcić stanowi nauczycielskiemu. Rząd krajowy mając na szczególnéj pieczy wychowanie młodzieży, zwrócił również baczne oko na szkoły żeńskie, a przekonawszy się o niedostatecznem wykształceniu guwernantek i nauczycielek tak przy zakładach naukowych prywatnych jak i pojedynczo do domów rodzicielskich przyjmowanych, postanowił przy rzeczonéj szkole jako najliczniejszéj, utworzyć jakoby wydział pedagogiczny. Wydział ten zapewne coraz rozleglejsze przybierać będzie rozmiary i nieomieszka dostarczać uzdolnionych guwernantek dla całego kraju i nawet w dalsze strony, gdzie z Krakowa zwykle guwernantki są poszukiwane. Tym sposobem powstanie tu w mieście naszem zakład, który już dziś w zawiązkach swoich zapowiada wielkie korzyści pod względem edukacyjnym dla całéj przyszłéj generacyi. W następnym artykule zdamy krótką sprawę ze stanu jego dotychczasowego, o ile szczegóły onego dojść nas mogły pośrednio.

Korespondencya Czasu.

Berlin 28 września.

† Umysły się uspokoiły: kurs papierów podniósł się. To najważniejsza wiadomość, którą wam dziś przesłać mogę. Co tu kogo interesuje, kiedy wojska i floty mocarstw zachodnich opuszczą Grecyą; co kogo interesuje, czy Księstwa Naddunajskie będą z sobą połączone lub nie; czy król neapolitański nauczy się pisać grzeczniejsze noty do panujących potężniejszych braci; czy król pruski odzyska prawo nazywania mieszkańców jednego kantonu szwajcarskiego swymi poddanymi? Każda zmiana w kursie papierów mocniejsze i powszechniejsze sprawia wrażenie, niż wszelkie chwilowe zatargi polityczne. Dawniéj kurs papierów zajmował tylko ludzi wyłącznie spekulacyom finansowym oddanych. Od powstania akcyj dróg żelaznych zaczął zajmować i inne klasy towarzyskie; dziś, gdy tysiączne przedsiębiorstwa popchnęły w wir spekulacyj całą Europę, zajmuje każdego, co jakąkolwiek ma fortunę. Cały świat dzisiejszy gra na giełdzie. Nikt nie chowa gotowych pieniędzy w szkatułkach, kociełkach, beczułkach lub garnkach, lecz wypożycza na procent lub kupuje za nie papiery, wytężając każdego dnia ucho, jaki kurs mają. W chwilach takiego popłochu, jaki panował w ostatnim tygodniu na giełdach europejskich, można było widzieć, jaka niespokojność ogarniała umysły wszystkich klas społeczeństwa. Jakież to niewinne były u nas czasy, gdy np. dzierżawca niósł zarobiony grosz do dziedzica, i za rewersem na świstku napisanym, albo i bez takowego, składał u niego bez procentu w depozycie! Albo, gdy gotowe pieniądze w wszelkich gatunkach monety składały się w osobnych szkatułach w skarbcu. Ja sam jeszcze znałem w młodości takiego pana kasztelana polskiego, który gotowy pieniądz różnéj monety przechowywał w skarbcu w dwunastu beczułkach, zwanych przez niego apostołami, i gdy mu potrzeba było pieniądzy, pożyczał to od jednego to od drugiego apostoła, zostawiając mu rewers, który odbierał za zwrotem pożyczki. Przypominam sobie innego, który gdy mu radzono, aby pieniądze małoletnich, których był opiekunem, wypożyczył na procent, odpowiedział z oburzeniem: alboż to ja lichwiarz lub żyd? Znam innego dotąd żyjącego bogacza, który dopiero przed kilku laty dał się namówić do kupienia listów zastawnych za martwy kapitał przechowywany przez długie lata w skarbcu. Dziś przyjaciel przyjacielowi nie pożyczy pieniędzy bez procentu. Przysłowie: „przyjaźń przyjaźnią, interes interesem“, przyszło dziś dopiero do zupełnego znaczenia. *Homo homini lupus.* Do czego ten stan walczących z sobą na śmierć i życie materyalnych dążności doprowadzi, kto to zgadnąć potrafi? Gdy giełdy zastąpią miejsce kościołów, jakiż to tryumf będzie dla dzisiejszéj cywilizacyi! Kościół zdaje się przeczuwać przyjście téj epoki, i słusznie czyni, jeżeli wszelkiemi siłami gotuje się do walki, mającéj przywrócić panowanie ducha nad materyą.

W sprawie neuchatelskiéj niemasz nic nowego. Jedni spodziewają się wiele po dobrych chęciach gabinetów europejskich, drudzy nic na nie nieliczą. Pan Sydów dotychczas bawi w Berlinie. Miał on przed kilku dniami nową konferencyą z prezesem rady związkowéj, p. Staempfli i z upoważnienia gabinetu pruskiego żądał: „aby przez wzgląd na JMość królewską proces wytoczony przeciwko powstańcom o zdradę stanu był wstrzymany, albo przynajmniéj złagodzoném było postępowanie przeciwko nim, np. przez wypuszczenie ich za kaucyą. „W razie tym, dodał poseł, sprawa neuchatelska poszłaby daleko łatwiéj“. Prezes rady związkowéj odpowiedział: „że rada do biegu procesu mięszać się ani nie może ani nie chce“. Płonną niewątpliwie jest pogłoska, jakoby Prusy miały zamiar odstąpić Francyi Neuchatelu w zamian za odpowiednią część kraju odstąpioną sobie około Saarbrueck. Sprawa nie przyjdzie prędzéj do rozstrzygnienia, jak w czasie oczekiwanych w Paryżu konferencyj państw europejskich, na których traktowane być mają kwestye polityczne drugiego rzędu.

Pomiędzy Prusami, Hanowerem, Hessen-Cassel i wolnem miastem Bremą zawarty i ratyfikowany został traktat, znoszący cło żeglugi na Wezerze. — W skutku narad odbytych w ministerstwie sprawiedliwości i oświecenia zmienionym został przepis patentu religijnego z dnia 30go marca 1847 r., mocą którego wystąpienie rodziców z kościoła ewangielickiego pociągało za sobą także wystąpienie dzieci mających mniéj jak 14 lat. Według wydanego do sądów rozporządzenia zmiana religii przez rodziców nie ma za sobą pociągać zmiany religii dzieci. — W koszarach pruskich gwardyi poczdamskiéj urządzono kaplice do nabożeństwa, czego dotąd nigdzie nie było; żołnierze tylko w niedzielę i święta chodzili do kościoła; teraz mają mieć sposobność do codziennéj modlitwy. Kaplice podobno mają być w wszystkich koszarach urządzone. — Postanowieniem ministra spraw wewnętrznych *Powszechna Gazeta augsburska* zakazaną została w całych Prusiech. — Tenże minister ogłasza w *Staatsanzeigerze*, że kto chce jechać do Francyi, powinien mieć koniecznie paszport wizowany przez poselstwa francuskie w Berlinie. — Pogoda piękniejsza

---

C. k. prezydyum krajowe w Czerniowcach przesłało na ręce rządu tutejszego sumę 107 złr. 51 kr. jako rezultat zebranych składek na korzyść powodzią dotkniętych mieszkańców powiatu Rozwadowskiego. Co niniejszem z wyrazem najwyższego podziękowania do powszechnéj podaje się wiadomo- z tem zarazem zastrzeżeniem, że dar ten odpowiednio przeznaczeniu użytym został.

Kraków 30 września.

Z c. k. Prezydyum Rządu krajowego.

Wiedeń 29 września. Na posiedzeniu zgromadzenia stowarzyszeń katolickich austryacko-niemieckich w Salzburgu, uchwalono w dniu 24 września, aby polecić episkopatowi założenie czysto katolickiego uniwersytetu na Austryę i Niemcy w Salzburgu.

— Dyrekcya kolei północnéj Cesarza Ferdynanda wzywa akcyonaryuszów mających głos, aby się zjechali na dniu 27 października na 29te walne zebranie towarzystwa. Przedmiotem obrad będzie stanowcze zawarcie umowy z rządem o nabycie kolei zachodnio-galicyjskiéj z Oświęcima do Przemyśla wraz z kolejami pobocznemi i wszystkiemi należy-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH
ŚP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO
znajdujących się we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

III. Ryciny.

Jeżeli w utworzeniu tak znakomitego księgozbioru swego śp. Pawlikowski w przeciągu życia więcéj dokonał, niż nie jeden z daleko majętniejszych miłośników piśmiennictwa ojczystego, jeżeli w nagromadzeniu map Polski i krajów z nią kiedykolwiek połączonych wszystkich nieledwie współzawodników przewyższył, trudno prawdziwie pojąć, jak mógł w innym jeszcze kierunku zadziwiające bogactwem swojém zbierać zabytki i utworzyć zbiór rysunków, rycin i litografij polskich, jakiego ani w saméj nieznajdziesz Polsce, ani nawet w najbogatszych w téj mierze zbiorach zagranicznych jak np. w drezdeńskim. Niepotrzebuję dodawać, że nie wszystkie tu nagromadzone rzeczy arcydziełami są sztuki, ponieważ znajdziesz nie jedno, co po za zbiorem żadnéj prawie niemiałoby wartości, w nim zaś do uzupełnienia działów niezbędne. Oglądasz nie raz obok najpiękniejszych rycin lichoty i bohomazy najnędzniejsze, lecz i te są tu potrzebne jako przedstawiciele wyobrażeń ludu, które w pewnych wiekach i miejscach, miał lub ma o sztuce; wartość ich przeto jeżeli nie jest artystyczną, jest przynajmniéj zawsze albo archeologiczną, albo przynajmniéj etnograficzną.

Co mówiłem o ilości dzieł tu zgromadzonych, że w stosunku do zagranicznych zbiorów publicznych drobiazgową na pozór się zdaje, możnaby i o zbiorze rycin powtórzyć. Nie naliczysz ich tu kilkakroćstotysięcy, jak w wielkich zbiorach zagranicznych, a to z téj głównie przyczyny, że wszystkie obce ryciny z Polską lub jéj dziejami styczności niemające, z niego są wykluczone. Jest to zbiór *czysto polski*, do którego arcydzieła nawet obce nie bywają brane, ale za to można słusznie powiedzieć, że jeżeli nie jest najkompletniejszy w swoim rodzaju, to pewnie między najkompletniejsze winien być zaliczonym. — Jak w zbieraniu książek, tak niemniéj w gromadzeniu rycin szło śp. Pawlikowskiemu o to, aby część przynajmniéj tego co z przeszłością ojczystą w związku, ocalić od zatraty i zespoliwszy razem w jedną całość pomnik w niéj ubiegłym niejako wystawić wiekom. Ta myśl przewodniczyła mu nieustannie i dojrzeć jéj można tak w każdym oddziale zbiorów jak niemniéj i to głównie w uporządkowaniu i ułożeniu rycin.

Uporządkowanie większego zbioru rycin nie jest tak łatwą rzeczą, jakby się na pozór zdawało i nieledwie dziesięćkroć więcéj przedstawia trudności, niż ułożenie księgozbioru. Każdy z doświadczanych systematów ma swoje niedogodności i wady, które i wielkim zagranicznym zbiorom najsłuszniéj możnaby wytknąć. Chcąc o ile można najdokładniéj swe ryciny systematycznie uporządkować, użył śp. Pawlikowski pomocy K. W. Kielisińskiego, znanego powszechnie artysty, który z wytrwałą pracowitością i znawstwem kojarzył naukę a mianowicie rozległe wiadomości starożytnicze. Wspólnie więc z Kielisińskim, zawcześnie także zgasłym, obmyślił system, który jeżeli z wszelką ścisłością będzie przeprowadzony, co dotąd jeszcze nienastąpiło, w rzędzie najlepszych śmiało może stanąć.

Stósownie więc do tego systemu podzielono wszystkie ryciny, litografie, drzeworyty i rysunki na dwie główne części. Pierwszy z tych oddziałów mieści w sobie wszystko, co tylko do pojaśnienia (illustracyi) dziejów, starożytności, zwyczajów, wyobrażeń religijnych i topografii, czyli słowem, co do zobrazowania przeszłości i teraźniejszości ojczystéj przyczynić się może. W drugim, nazwanym *szkołą polską* znajdziesz znów rysunki, ryciny, drzeworyty i litografie polskich artystów z rozmaitych czasów, które albo sami wykonali, albo obcy podług ich rysunku. Zebraniem takiéj szkoły, gdzie obok mniéj dokładnych robót znajdziesz i prześlicznych rzeczy mnogość, chciał śp. Pawlikowski dowieść, że i w zawodzie sztuki nie brakło u nas nigdy ludzi, którzy o pierwsze z najznakomitszymi artystami zagranicznymi ubiegać się mogli. Winienem tu jeszcze dodać, że w poczet artystów polskich wchodzą nie tylko sami Polacy ale i ci z cudzoziemców, którzy u nas osiedli lub przez dłuższy przeciąg czasu zamieszkiwali, których zatém roboty niezaprzeczone na sobie noszą piętno, że w Polsce były wykonywane.

A. Oddział rysunków, rycin i litografij pojaśniających przeszłość i teraźniejszość polską.

Oddział ten stanowiący dwie przeszło trzecie części całego zbioru rozpada stósownie do przedmiotów, których ma być zobrazowaniem, na następujące poddziały: 1) ryciny służące pośrednio lub bezpośrednio do zobrazowania dziejów ojczystych; 2) pomniki; 3) allegorye i karykatury z różnych czasów; 4) rozmaitości; 5) widoki; 6) wizerunki Polaków a oraz i cudzoziemców, którzy czy to w Polsce byli czy też z Polską jakie mieli stosunki; wizerunki świętych Polaków, patronów polskich lub obrazów w Polsce wsławionych i 8) stroje dawne i nowsze, jakie wszelkie stany i warstwy społeczeństwa w różnych stronach Polski używały lub używają.

1. Ryciny historyczne.

Rysunków, rycin, drzeworytów i litografij działu historycznego jest razem 650 a ułożone w 3ch tekach według następstwa chronologicznego wydarzeń, do których się odnoszą, tworzą niejako pewien rodzaj dziejów narodowych. I rzeczywiście przeglądając z uwagą te trzy teki zdaje ci się, że przed okiem twoim przesuwają się jedna po drugiéj najważniejsze sceny i chwile z tyluwiekowéj przeszłości narodu, zacząwszy od czasów bajecznych aż do najnowszych wydarzeń. Przedstawień tych dziejowych znalazłoby się w zbiorze najmniéj drugie tyle, lecz porozrzucane po innych działach. Najwięcéj z nich zabrała szkoła, lecz są także i w innych oddziałach, jak to w szczegółowym opisie nie raz ujrzymy. Jak w całym zbiorze tak niemniéj i w oddziale historycznym znajdą się obok artystycznie ważnych i pięknych robót małoznaczne drobiazgi lub wydania ludowe rycin i litografij, które jak już mówiłem względną jedną, jedynie mieć mogą wartość. Oglądasz tu równie obok rycin współczesnych wydarzeniom, późniejsze mniéj lub więcéj szczęśliwie i dokładnie wyobrażone przedstawienia tychże.

Na czele działu historycznego znajdują się tak zwane potoki dziejów polskich, które wykazują, jakie ziemie i kraje w kolei wieków z Polską się łączyły lub

tościami, a to na zasadzie postanowień jakie poprzednio obowiązywały co do układów o nabycie całéj kolei galicyjskiéj aż po Lwów i Brody. Głos mają akcyonaryusze posiadający akcye w imiennéj wartości 10,000 złr.

— Rada gminna miasta Wenecyi wyznaczyła nadzwyczajny fundusz na przyjęcie N. Państwa, których przyjazd jest zapowiedziany i odnowić kazała pałac cesarski. Rada miasta Medyolanu przeznaczyła na ten sam cel 300,000 lirów.

— *Gaz. Wiedeńska* donosi, że baron Hübner wyjechać miał był z Neapolu 25go do Ankony i wrócić ma do Wiednia 8go października.

Włochy.

Urzędowy *Giorn. di Roma* z 21go donosi: Dnia 19go zaszła w Pesaro demonstracya przeciw taksie rękodzielniczéj. Naczelnik prowincyi bawiący wówczas w Urbino, wrócił natychmiast do Pesaro. Przedsiębrano środki do utrzymania przepisu prawa w swéj mocy. *Osserv. Triest.* pisze, że lubo jeszcze w roku 1851 nakazał rząd opodatkować przemysł, lecz dotychczas nie ściągano podatku, a teraz kazano naraz zapłacić podatki bieżące, i zaległe (od 1851) ściągnąć. W skutku tego wszystkie sklepy, nawet z pieczywem były zamknięte i buntownicze odezwy rozlepiono po rogach ulic. Ku południowi jednak wyszło obwieszczenie rządowe wstrzymujące tymczasowo podatek, w skutku czego porządek został przywrócony i sklepy napowrót pootwierano. Ostatnia natomiast depesza donosi, że podatek jest już składany.

— *Indépendance Belge* pisze w swym przeglądzie politycznym z dnia 27 września.

„Gdyby iść za pozorami i niewiedzieć, że wiadomościom dzisiejszym częstokroć kłam zadaje jutro, należałoby nam nadmienić, że w miejscu wczorajszego naszego doniesienia, iż sprawa neapolitańska przyjaźniejszy bierze obrót, dziś demonstracya zbrojna w tym przedmiocie staje się prawie pewnością. Dodają nadto: że Sardynia chce wmieszać się do téj demonstracyi, — że Austrya wyśle ze swéj strony eskadrę na wody neapolitańskie — że książe Petrulla reprezentant Obojga Sycylji przy dworze wiedeńskim ma być według jednych odwołanym, według drugich podał się do dymisyi — że Rosya przesłała do mocarstw zachodnich notę przemawiającą za Neapolem i za zajęciem Grecyi.

„Wyznać musimy, że jeżeli prawda, iż Austrya i Sardynia przyłączają się do demonstracyi francuskiéj i angielskiéj, wysyłając ze swéj strony również eskadry na wody neapolitańskie, to zamiast dostrzegać w tém zawikłanie sprawy, widzimy owszem jéj uproszczenie. Przypuściwszy bowiem raz demonstracyę zbrojną, im większa będzie liczba państw biorących w niéj udział, im znaczniejsza siła morska ukaże się pod murami Neapolu, tem łatwiéj będzie królowi Ferdynandowi przystać na żądane koncesye bez ubliżenia swéj godności.

„Lecz czy nastąpi demonstracya zbrojna? Dziś więcéj w tym przedmiocie jest głosów twierdzących niż przeczących. *Gazeta pocztowa Frankfurtska* utrzymuje, że Francya i Anglia widząc dla rządu neapolitańskiego niebezpieczeństwo udzielenia ogólnéj amnestyi poprzestają na żądaniu ułaskawienia dla przestępców politycznych, którzy się upokorzą. Dwa tygodnie ma być pozostawione gabinetowi Obojga Sycylii na danie odpowiedzi; po upływie których, flota angielsko-francuzka zajmie stanowisko w obec Neapolu. Lecz jeżeli prawda, że Francya i Anglia nic więcéj nie żądają od króla Ferdynanda, jak to co twierdzi *Gaz. Poczt.* z pewnością ufać można, że król nieomieszka przystać na to żądanie zanim nastąpi demonstracya.

„W ogóle wszystko jest jeszcze niepewne, prócz uczynionego przez gabinety londyński i paryzki postanowienia, że eskadra angielsko-francuzka do Neapolu wysłaną zostanie. Okręty angielskie są już ku temu celowi w drodze, francuzkie nie wyruszyły jeszcze z portu. Czy zajdzie jakie zdarzenie, które niepotrzebnym uczyni ich ruch, lub czy odbiorą rozkaz wyruszenia dziś nie wiadomo jeszcze, jakkolwiek prawdopodobieństwo przemawia za ostatniem mniemaniem.

Co do odwołania lub dymisyi księcia Petrulli i udziału Austryi i Sardynii w demonstracyi, wiemy to tylko co o tem mówią depesze wiedeńskie, to jest nie mamy pod tym względem ani pewności ani szczegółów.

Rosya.

Wspomnieliśmy już wczoraj, że rosyjski minister spraw zagranicznych książę Aleksander Gorczaków wydał niedawno okólnik do wszystkich posłów rosyjskich zagranicą, przedstawiając im zasady, któremi ma się kierować polityka cesarstwa. Okólnik ten ogłoszony przez *Gazetę Kolońską*, brzmi jak następuje:

„Moskwa 2go września. Traktat zawarty w Paryżu 18go (30go) marca — położywszy koniec wojnie coraz więcéj się rozszerzającéj, a któréj ostatecznego wypadku nikt przewidzieć nie mógł (dont l'issue finale échappait aux prévisions humaines), — miał przeznaczenie przywrócić normalny stan międzynarodowych stosunków w Europie. Mocarstwa przeciwko nam sprzymierzone wzięły za hasło swoje uszanowanie dla praw i niepodległości każdego państwa. Nie chcemy tu bynajmniéj zapuszczać się w historyczne badanie, czy postępowanie Rosyi sprzeciwiało się jednéj lub drugiéj z tych zasad. Nie mamy zamiaru wszczynać bezowocnych rozpraw. Pragniemy tylko wprowadzić w wykonanie zasady głoszone przez mocarstwa europejskie wtenczas, gdy wprost lub pośrednio wystąpiły przeciwko nam, i wolimy raczéj przypomnieć im te zasady, które nigdy nie przestały być naszymi. Nie popełniamy niesprawiedliwości względem jakiegobądź mocarstwa europejskiego utrzymując, że wówczas szło jedynie o wyrzeczenie hasła stósownego do okoliczności (mot d'ordre de circonstance); teraz zaś po ukończeniu walki, każdy sądzi się upoważnionym obrać sobie sposób postępowania odpowiedni własnym interesom i rachubie. Nie oskarżamy nikogo i nie twierdzimy bynajmniéj, że tych wielkich słów użyto jedynie jako broni potrzebnéj chwilowo do dania większéj rozciągłości teatrowi wojennemu, a którą późniéj porzuca się i składa w głębi arsenału (qu' on dépose ensuite dans la poussière de l'arsénal). Przeciwnie, wolimy zachować przekonanie, że wszystkie mocarstwa głoszące te zasady, postępowały z zupełną prawością i dobrą wiarą (l'ont fait avec une parfaite loyauté et une entière bonne foi), i że istotnie miały zamiar zasady te w każdym przypadku w wykonanie wprowadzić. Wychodząc ztąd, musimy przypuścić, iż wszystkie mocarstwa biorące udział w wojnie ostatniéj, miały zamiar, równie jak Cesarz nam panujący, ugruntować powszechny pokój na przywróceniu stosunków międzynarodowych, opartych na uszanowaniu dla praw i niepodległości każdego rządu. Czyż spełniła się ta nadzieja? Czyż widzimy przywróconym normalny stan stosunków międzynarodowych? Nie wchodząc w drobne szczegóły spraw podrzędnego znaczenia, widzimy się zmuszonymi, chociaż ze smutkiem, oświadczyć, że w rodzinie mocarstw europejskich jest dwa państwa, z których iedno nie przyszło jeszcze do normalnego stanu, w drugim zaś stan ten jest zagrożony (est menacé d'être compromis).

Mówimy tu o Grecyi i o królestwie Neapolitańskiem.

Żaden powód nie usprawiedliwia dzisiaj zajęcia ziemi greckiéj przez oddział wojsk obcych, zajęcia uskutecznionego mimo woli panującego i mimo chęci ludu. Polityczne powody mogą do pewnego stopnia wytłumaczyć gwałt uczyniony panującemu. Konieczności wojenne, mniéj lub więcéj uzasadnione, mogą być przytoczone dla ubarwienia tego postępowania gwałcącego prawo. Lecz w téj chwili, kiedy już nie można przytoczyć takich powodów, niepodobném jest usprawiedliwić pobyt wojsk obcych na ziemi greckiéj. Pierwsze przeto słowa wyrzeczone przez naszego monarchę, jak tylko przywrócenie pokoju postawiło Cesarza w możności zabrania głosu, były w tym względzie jasne i wyraźne. Zdanie nasze objawiliśmy wyraźnie gabinetom obcym i zawsze przy niém trwać będziemy. Mimo tego czujemy się w obowiązku dodać, że jakkolwiek wypadki niezupełnie odpowiedziały naszemu oczekiwaniu, ciągle mamy nadzieję, że nie sami staniemy odosobnieni na polu, gdzie prawo i słuszność stoją widocznie przy sprawie, za którą walczymy.

Co się tyczy królestwa neapolitańskiego, to chociaż nie idzie jeszcze o przedsiębranie środków zaradczych, jednak już nadeszła ostateczna chwila, ażeby położyć koniec położeniu w jakiem zostaje. Król neapolitański ulega zewnętrznemu parciu, nie dlatego, iżby J. K. Mość przestąpił (transgressé) zobowiązania nałożone mu przez traktaty z obcymi mocarstwami, lecz że używając swych niezaprzeczalnych praw panującego, rządzi swymi poddanymi według swego zdania (comme il l'entend). Pojmujemy gdy z przychylnéj troskliwości rząd jeden daje drugiemu przyjacielską radę, chociażby ta rada miała charakter napomnienia; lecz mniemamy, iż to jest ostateczna granica, któréj przekraczać nie należy. Nigdy mniéj niż dzisiaj nie jest dozwolone w Europie zapominać, iż panujący są sobie równi, i że nie przestrzeń ich państw, lecz świętość ich praw regulować winna stosunki między nimi zachodzące. Chcieć wymódz na królu neapolitańskim ustąpienia tyczące się wewnętrznego zarządu jego państwa, przez groźby i nieprzyjacielskie demonstracye, jest to stawiać siebie przemocą w jego miejsce, jest to chcieć w imieniu jego rządzić jego państwem; słowem jest to ogłaszać jawnie prawo mocniejszego nad słabszym. (Nous comprendrions que par suite d'une prévision amicale un gouvenement offrit a un autre des conseils, s'inspirant d'un intérêt bienveillant, que ces conseils jouissent même le caractère d'exhortations; mais nous croyons que c'est la limite extrême, où ils ont á s'arreter. Moins que jamais il est permis aujourd'hui en Europe d'oublier, que les Souverains sont égaux entr'eux, et que ce n'est pas l'extension du territoire, mais la sainteté des droits de chacun, qui règle rapports qui peuvent exister entr'eux. Vouloir obtenir du roi de Naples de concessions quant au régime intérieur de ses états, par voie comminatoire ou par des démonstrations menaçantes— c'est se substituer violemment á son autorité, c'est vouloir gouverner à sa place, c'est proclamer sans fard le droit du fort sur le faible.) Nie potrzebuję mówić panu w jaki sposób sądzi nasz dostojny monarcha pretensye tego rodzaju. Jego Cesarska Mość ma nadzieję, iż one nie wejdą w wykonanie. Cesarz tém silniéj spodziewa się tego, gdyż właśnie państwa stawiające się na czele cywilizacyi i w których zasada wolności politycznéj najwięcéj jest rozwinięta, występują zawsze z tą samą doktryną, jako ze swojém wyznaniem wiary, a występują z nią tak silnie, iż nawet usiłowały doktryny téj tam użyć, gdzie okoliczności przemocą jedynie wprowadzić ją dozwalały.

Gdy w miejscu gdzie pan rezydujesz, dotknięte będą dwie powyższe sprawy, starać się pan będziesz nie pozostawić żadnej wątpliwości względem zdania naszego monarchy. Ta wolnomyślność jest naturalnym wypływem systemu przyjętego przez Cesarza od chwili wstąpienia na tron przodków. System ten jest panu znanym. Cesarz chce żyć w dobrych stosunkach ze wszystkiemi rządami. J. C. Mość mniema że najlepszą do tego drogą jest nie ukrywać myśli swojéj w każdej sprawie tyczącéj się publicznego prawa europejskiego. Związek tych, którzy przez wiele lat wraz z nami zasady te nietknięte utrzymywali, a którym Europa winna była dwudziestopięcio letni pokój, związek ten już dziś nie istnieje w swéj dawnéj nienaruszoności (ancienne intégrité). Wola naszego monarchy była zupełnie obcą temu wypadkowi. Zmiana stosunków wróciła nam zupełną wolność działania (nous ont rendu à la pleine liberté de notre action). Cesarz postanowił przedewszystkiem zwrócić swoją staranność ku dobru swoich poddanych, i do rozwinięcia zasobów kraju użyć całéj czynności, którą wtedy jedynie na zewnątrz chce rozciągnąć, gdy tego istotne interesa Rosyi będą wymagały. Czynią zarzut Rosyi, iż się odosobnia, i że w obliczu wypadków, niezgodnych z prawem i ze słusznością, zachowywuje uporczywe milczenie. Rosya się dąsa (boude), mówią. Rosya nie dąsa się; Rosya namyśla się (se recueille). Co się tyczy milczenia o które nas obwiniają, moglibyśmy przypomnieć iż przed niedawnym czasem wywoływano przeciwko nam sztuczną agitacyą, dlatego że zabieraliśmy głos za każdą razą, gdy to uważaliśmy za potrzebne ku wsparciu słuszności. To działanie opiekuńcze (tutélaire) nie dla jednego rządu, a z czego Rosya nie ciągła dla siebie żadnéj korzyści, starano się przedstawić jako dążenie do jakiejś uniwersalnéj monarchii.

Moglibyśmy milczenie nasze zasłonić tém przypomnieniem. Jednak mniemamy, iż postępowanie to nieprzystoi dla mocarstwa, któremu Opatrzność naznaczyła takie miejsce w Europie, jakie Rosya w niéj zajmuje. Depesza ta okazuje panu, iż nasz dostojny monarcha nie zamyka się w milczeniu, gdy mniema, że zdanie swoje winien wypowiedzieć. We wszystkich razach, w których głos Rosyi może być użytecznym sprawiedliwéj sprawie, lub gdy godność Cesarza będzie tego wymagała, rząd rosyjski nie ukryje myśli swojéj. Co się tyczy użycia naszych materyalnych sił, zależeć ono będzie od postanowienia Cesarza. Polityka naszego dostojnego monarchy jest narodową. Lecz nie jest ona bynajmniéj samolubną, a chociaż J. C. Mość interesa swoich ludów stawia przedewszystkiém, nie mniema jednak, aby służenie tym interesom uniewinniało gwałt prawom drugiego czyniony. Jesteś pan upoważnionym itd. *Gorczakow.*"

— Dzienniki petersburgskie z 18go, 19go i 20go września ogłaszają daléj następujące ukazy cesarskie do rządzącego senatu, wydane w dzień koronacyi równocześnie z manifestem; ukazy te dla ich ważności podajemy w całéj osnowie:

„I. Skutkiem postanowień z dnia 23go stycznia i 13go lipca 1837 r., mieszkańcy gubernij zachodnich Cesarstwa, przy wejściu do służby publicznéj w wydziale cywilnym, obowiązani są, dla wydoskonalenia się w języku rosyjskim i stylu urzędowym, zaczynać takową służbę w środkowych guberniach wielkorosyjskich i dopiero po upływie lat 5ciu mogą przejść na służbę tak do gubernij zachodnich, jak i do władz gubernij St. Petersburgskiej, oraz do ministerstw i głównych zarządów. Znajdując, że obecnie, po zaprowadzeniu dostatecznéj i w zachodnim kraju cesarstwa liczby zakładów wychowania, w których wykładane są język ruski i literatura, tudzież początki prawoznawstwa dalsze utrzymanie tego osobnego dla mieszkańców zachodnich gubernij porządku, nie jest potrzebnem, rozkazujemy: w przyjmowaniu ich do służby cywilnéj i przy przenoszeniu z jednego miejsca lub wydziału do drugiego, zachowywać ściśle te tylko prawidła, które pod tym względem przepisane są dla wszystkich, mających prawo wstępowania do służby cywilnéj, poddanych naszych innych gubernij i prowincyj. Rządzący senat nie omieszka uczynić stósownego w tym względzie rozporządzenia. *Aleksander.*

II. Prawidłami, wydanemi w roku 1852 w dniach 21 kwietnia, 5go i 10go czerwca, 17 października i 14go listopada, ustanowiony został, stósownie do okoliczności ówczesnych, oddzielny porządek dla przyjmowania do służby tak wojskowéj jako i cywilnéj, oraz uwolnienia od niéj szlachty dziedzicznéj siedmiu gubernij zachodnich: kowieńskiéj, wileńskiéj, grodzińskiéj, mińskiéj, wołyńskiéj, podolskiéj i kijowskiéj. Uznając dalsze utrzywanie tego osobnego, tymczasowego porządku, już niepotrzebnem, rozkazujemy: uważać takowy za zniesiony, tak we względzie tych szlachty, którzy na zasadzie powyższych prawideł weszli już do służby, państwa jak i dla mających na przyszłość do niéj wejść w wydziałach wojskowym i cywilnym i rozciągnąć na nich ogólne w tym przedmiocie obowiązujące przepisy.

---

od niéj odpadały. Po nich dopiero następują w chronologicznym porządku sceny mniéj lub więcéj ważne z dziejów naszych. Nie mogąc wszystkiego, co się tu znajduje opisywać, wymienię te jedynie ryciny i roboty ręczne, które albo współczesnemi są niejako świadkami wydarzeń, albo znakomitością artystyczną i rzadkością swoją na szczególniejszą zasługują uwagę. W wyliczeniu tychże trzymać się będę chronologicznego porządku, w którym są ułożene.

Zaczynam opis mój od gwaszu, który jest kopią bez wątpienia w zmniejszonym może rozmiarze, jakiegoś dawnego obrazu. Przedstawia on otwarcie akademii krakowskiéj w r. 1400. Piotr Wysz, biskup krakowski, umieszczony w samym srodku w górze, jest świadkiem pierwszego odczytu. Pod nim jest dwie ławki w jednym rzędzie a w tych profesorowie, niżéj zaś w dwu znów rzędach cztery ławki uczniów twarzami ku biskupowi i profesorom obróconych. W pierwszym rzędzie widzisz uczniów duchownych, w drugim świeckich. Rysunek i ugrupowanie nie szczególne, ale typ wieku doskonale oddany. Z późniejszych czasów masz tu nader ciekawą i rzadką rycinę (fol. obl.) wykonaną 1592 r. przez M. Preysa z obrazu Jędrzeja Wincent. Panno, na któréj przedstawiono uroczyste przyjmowanie króla polskiego i francuskiego Henryka de Valois 1574 r. w Wenecyi, gdy uciekłszy z Polski przez to miasto do Francyi powracał. Napis główny i wszelkie objaśnienia są w języku włoskim. Inna rycina współczesna bezwątpienia (fol. min. obl.) przedstawia zamach Jakóba Clement'a na życie tego króla. Złożona z czterech przedziałek wyobraża tyleż scen z owego wydarzenia. W pierwszéj otrzymuje Jakób polecenie do zabicia króla i spowiada się, druga przedstawia sam zamach, trzecia sąd a czwarta karę na królobójcę wymierzoną. Każda z przytoczonych scen opatrzona stosownym napisem niemieckim, w dole zaś umieszczone pod ramką wiersze niemieckie i ośmiowierz francuski, opiewają całe wydarzenie. Jest jeszcze druga rycina późniejsza zapewne nieco i gorszego rylca to samo trochę odmiennie przedstawiająca, obie zaś są dziełem nieprzyjaznych jezuitom protestantów niemieckich.

Znajdziesz tu następnie 4 rzadkością swoją bardzo znakomite ryciny (każda fol. min. obl.) współczesne A. Lautersacka de Vegiire. Są to przedstawienia 4ch bitew, które Jan Zamojski pod Krakowem i Byczyną począwszy od Listopada 1587 do 25 stycznia 1588 z arcyksięciem Maxymilianem stoczył. Rozpołożenie wojsk, mianowicie przy nacieraniu wojsk księcia na Kraków, miejsca bateryi i tp. szczegóły, bardzo dokładnie są tu oddane. Na wszystkich czterech rycinach są nad ramką w górze wzdłuż umieszczone napisy niemieckie. Równie ciekawą a przy tem pod artystycznym względem lepiej wykonaną jest rycina (fol. obl.) przedstawiająca wjazd do Krakowa żony Zygmunta III. Anny austryaczki w r. 1592. Cały pochód ciągnie się kilku rzędami aż do bramy miejskiej, a dołem pod napisem znajdziesz objaśnienia.

Z rycin odnoszących się do późniejszych lat panowania Zygmunta III muszę najprzód wymienić nadzwyczaj rzadką (fol. min.) przedstawiającą zamach Piekarskiego na życie tego króla. W pierwszéj przedziałce, których jest cztery tego samego rozmiaru, wyobrażono chwilę, gdy Piekarski powtórnie czekanem się zamierzył na króla, a królewicz Władysław z dobytym orężem na pomoc ojcu spieszy; druga, trzecia i czwarta przedstawia męki i kary, na jakie królobójca wyrokiem sądu był skazany tj. jak szarpano ciało jego kleszczami, jak mu prawą rękę palono a lewą ucinano, w końcu jak go końmi rozrywano, co wszystko w przytomności licznie zebranego ludu. Główny napis niemiecki umieszczony w górze nad ramką w kilku wierszach wzdłuż całéj ryciny, lecz początek jego jest na opisywanym jéj egzemplarzu obcięty. W dole pod ryciną na dolepionym małym arkuszu czytasz najprzód opisanie wszystkiego rymowanemi wierszami niemieckiemi, które dwie szpalty zajmują; drugie zaś dwie mieszczą w sobie najprzód tłomaczenie częściowe głównego napisu niemieckiego a potem przekład równie wierszem rymowym obok będących wierszów niemieckich. Dodane na początku wierszów głoski od A do K, odnoszą się do przedstawionych na rycinie pojedynczych scen wydarzenia. (Opis miejscami niedokładny téj ryciny, ale innego zapewne egzemplarza, podał L. T. Tripplin w II T. swoich *Tajemnic społeczeństwa* wyd. w Wrocławiu 1852 w 8ce gdzie także znajdziesz przedruk polskich pod nią wierszów).

Do rzadszych dziś trzeba zaliczyć Jakóba Laurusa rycinę (½ fol. obl.) wydaną w Rzymie 1622 a przedstawiającą sejm polski złożony z trzech stanów tj. króla, senatu i posłów ziemskich. Rycin przedstawiających podobne posiedzenia sejmowe, znajdziesz kilka w zbiorze, jedną nawet wcześniejszą (to jest drzeworyty z pierwszego wydania dzieła Gwagnina), lecz powyższa jest z nich najciekawsza i najlepiéj wykonana.

Zasługują tu na wzmiankę także dwa plany oblężenia Bredy 1624 r. przez wojska hiszpańskie pod naczelnem dowództwem markiza Spinoli. Pierwszy z nich rylca Jakóba ab Heyden wyd. 1625, drugi nieco późniejszy a na obu wskazano miejsce, którem królewicz nasz Władysław do obozu wjeżdżał hiszpańskiego. W dołączonych pod ryciną drukowanych opisach czytasz także poszczególnienie przyrządzeń i parad na przyjęcie krolewicza. Z tego też względu jedynie umieścił gorliwy twórca zbioru polskiego obie dziś dość rzedkie ryciny (fol. maj.) w tym dziale.

Z czasów panowania Władysława IV znajdziesz tu między innemi rzadką i bardzo ciekawą rycinę Stefana Della Belli przedstawiającą na wstędze z czterech wązkich arkuszowéj długości kawałków złożonéj wjazd Jerzego Ossolińskiego, posła tego króla, do Rzymu w r. 1633. Główny napis w górze na pierwszym kawałku, z przodu tj. po prawéj stronie dedykacya Wawrzyńcowi Medyceuszowi wyryta na filarze, a pod każdą z grup należących do pochodu osobne napisy w języku włoskim. Było dwa od siebie mało odmienne wydania téj ryciny. Na innéj znów rycinie rytéj przez A. Bosse w Paryżu oglądasz obrzęd zaślubin, który się odbył w Fontainebleau 25 września 1645 między Ludwiką Maryą, księżną Gonzaga, i zastępującym Władysława IV. Gerardem Dönhofem. Napis główny i dodane objaśnienie są w języku francuskim dołem umieszczone, a rycina ta (fol. obl.) zasługuje tak pod względem rylca jak i dla swéj rzadkości na uwagę. (D. c. n.)

Nie wątpimy, że ten dowód naszego zaufania, będzie dla szlachty gubernij zachodnich nową pobudką do poświęcenia siebie służbie krajowéj, z tą niezmienną gorliwością, jaką zawsze odznaczała się zacna szlachta rosyjska. Rządzący senat nie omieszka uczynić stósownego w tym wzgludzie rozporządzenia.

Aleksander.

III. Zwracając wzgląd na porządek ustanowiony dla odzyskania, za pomocą służby, przez jednodworców, tak wewnętrznych jako i zachodnich gubernij cesarstwa, utraconéj przez ich przodków szlacheckich godności, żauważyliśmy, iż według przyjętych obecnie prawideł, wydawane im ze szlacheckich deputackich zgromadzeń na zasadzie przedstawionych jasnych i bezsprzecznych dowodów o szlacheckich ich rodowitości świadectwa, nieodbicie potrzebne dla wejścia do służby wojskowéj i otrzymania rangi oberoficerskiéj, brane bywają od nich i już się im nie zwracają, jeżeli oni, z jakiéjkolwiek, choćby i niezależnéj od nich przyczyny, nie będą do niéj przyjęci, lub, wszedłszy do niéj, nie dosłużą się rangi ober-oficerskiéj. Pragnąc, iżby wszyscy wierni nasi poddani wszelkich stanów mogli w każdym czasie, bez przeszkody korzystać ze wskazanych prawem środków zachowania i odzyskania praw należących się im ze służby lub z urodzenia, rozkazujemy: wyżéj wymienione we względzie jednodworców prawidło, jako mogące w pewnych przypadkach być dla nich uciążliwem, znieść, i zamiast niego, w 3cim punkcie artykuł 232 praw o Stanach, zamieścić postanowienie następujące:

„Jeżeli jednodworzec, otrzymawszy takie od zgromadzenia szlacheckiego świadectwo, nie zdoła na na jego zasadzie, wejść do służby wojskowéj, albo dla jakiéjkolwiek, od niego niezależącéj przyczyny, niebędzie do niéj przyjętym, albo téż, po wejściu do służby dla słabości zdrowia, lub innych nadzwyczajnych okoliczności, nie dosłuży się rangi oberoficera, wtedy, na zasadzie wydanego już mu swiadectwa, będą mogli wchodzić do służby wojskowéj i odzyskać sobie przez nię prawa szlachectwa, prawe jego dzieci.“

Rządzący Senat nie omieszka uczynić stósownego w tym względzie rozporządzenia.

„Aleksander.“

IV. Pragnąc ulżyć starozakonnym pełnienie powinności rekruckiéj i usunąć napotykane w tym względzie niedogodności, rozkazujemy: 1) Rekrutów ze starozakonnych pobierać w stosunku równym z innemi stanami i głównie z nieosiadłych i nietrudniących się żadną użyteczną pracą, i tylko w braku pomiędzy niemi zdatnych ludzi, uzupełniać niedostającą liczbę z kategoryi starozakonnych, uznanych, według uczynionéj klassyfikacyi za pożytecznych. 2) Rekruci starozakonni mają być przyjmowani w takimże wieku i z takiemi kwalifikacyami, jakie są przepisane dla rekrutów innych stanów, i skutkiem tego przestać brać do wojska nieletnich starozakonnych. 3) W pozyskaniu zalegających rekrutów postępować na zasadzie praw ogólnych, i brania z gimn starozakonnych rekrutów w sposobie sztrafu za zaległość, zaprzestać. 4) Starozakonnym zapisanym w spisie na stowiorstowéj od austryackiéj i pruskiéj granicy odległości, wyjąwszy tych, którzy znajdując się w miejscach pięćdziesięcio-wiorstowéj odległości od granicy, roskazem najwyższym z d. 7 stycznia 1850 r. wskazani zostali do przesiedlenia, pozwolić pełnić powinność rekrucką na ogólnéj z innemi stanami zasadzie, w naturze lub w pieniądzach, za opłatą po trzysta rubli za rekruta, jeżeli wszakże osoby te należą do kategoryi osiadłych lub użyteczną pracą trudniących się, lub o pożyteczności swojéj złożą świadectwa od gmin, i jeżeli przytem ten, za którego wnoszą się pieniądze, nie będzie zalegał, po dzień opłaty, w podatkach i ziemskim poborze. Wypłaty powinny być wnoszone do kass powiatowych w ciągu pierwszéj połowy terminu, dla zaciągu rekrutów naznaczonego; w razie uchybienia terminu, zastępstwo pieniężne nie będzie dopuszczone i ten na którego przypada koléj powinien być oddany do wojska. 5) Prawidła czasowe, postanowione, w sposobie próby, w roku 1843, dozwalając gminom i pojedynczym starozakonnym oddawać za siebie do wojska pojmanych spółwyznawców swoich niemających pasportów, zostają zniesione

Rządzący Senat nie omieszka uczynić stosownego w tym względzie rozporządzenia.

Moskwa 7 września 1856 r.

„Aleksander.“

W ukazie znoszącym opłatę od paszportów, wydanym także w dzień koronacyi 7go września, główny ustęp brzmi jak następuje: „rozkazujemy: 1) Opłata od pasportów zagranicznych, ustanowiona artykułem 449 Tomu XIV Ustawy o paszportach i włóczęgach (w XV dalszym ciągu) zostaje zniesiona i na przyszłość nie ma być przy wydawaniu takowych pasportów poszukiwany żaden z tego tytułu pobór. 2) Opłata, mająca się pobierać za koszta drukowania paszportów zagranicznych, urządza się następnie: za każdy pasport, ilebykolwiek osób było w nim wymienionych, pobierać się będzie po pięć rubli srebrem za każde półrocze, dziesięć rubli sr. za rok, piętnaście rs. za półtora roku, i tak daléj. 3) Z kwoty tym sposobem pobieranéj za drukowanie pasportów, cztery i pół ruble od każdego półrocznego pasportu ma iść na kapitał inwalidów, a pięćdziesiąt kopijek będą odsyłane do III odziału przybocznéj kancelaryi naszéj, która, jak dotąd, obowiązaną jest zarządzać drukowanie pasportów i przykładać do nich pieczęć państwa. 4) Osoby, które według dotychczasowych przepisów, obowiązane były tylko do opłaty należności za druk, mają i na przyszłość, jak dotąd, uiszczać tę opłatę według zmniejszonéj dawniéj stopy, i sumy z tego tytułu wpływające, mają być również odsyłane do III oddziału przybocznéj naszéj kancelaryi. 5) Wszystkie, niniejszym ukazem nie cofnięte, tego przedmiotu tyczące się przepisy, pozostają obowięzującemi.“

Królestwo Polskie.

Kuryer Warszawski podaje następującą statystyczną wiadomość tyczącą się kościołów i duchownych rzymskiego wyznania w Królestwie Polskiem: „W roku upłynionym liczono w Królestwie Polskiem kościołów parafialnych 1639, filialnych 106, a oddzielnych czyli niemających charakteru ani parafii ani filii 27, razem przeto 1772, oprócz 372 kaplic; klasztorów męzkich było 152, żeńskich 33. Duchowieństwo świeckie liczyło z końcem 1855 r.: biskupów 1, sufraganów 2, administratorów dyecezyj 7, prałatów 28, kanoników 55, członków konstytorzy 65, dziekanów 131, proboszczów 1180, administratorów parafij, komendarzy, kapelanów, altarzystów i prebendarzy 431, wikaryuszów 537, nauczycieli przy szkołach 39, profesorów w seminaryach 47, emerytów 73, demerytów 20; razem 2616. Wyłączywszy z powyższéj liczby kapłanów posiadających więcéj jak jedną godność 358, zakonników pełniących obowiązki parafialne 121, razem 479; znajdowało się rzeczywiście w 1855 r. księży świeckich 2137. Wreszcie duchowieństwo zakonne w klasztorach męzkich z końcem 1855 r. liczyło: przełożonych 164, kapłanów 784, kleryków 349, laików i braciszków 266, nowicyuszów 64, razem 1627; w klasztorach żeńskich: przełożonych 36, zakonnic 325, nowicyuszek 52, razem 413.“

Turcya.

Krytyczne położenie finansowe i wyczerpanie wszelkich zasobów, powiększają jeszcze zamęt i bezład wszelkich stosunków politycznych i społecznych, w jakim obecnie znajduje się Turcya. Wielki wezyr Ali pasza zawiódł oczekiwanie Europy, spodziewającéj się po nim, iż polepszy wewnętrzny stan państwa otomańskiego. Wewnętrzna administracya idzie dawnym torem; nieporządek, bezrząd, powolność, niezręczność cechują ją jak dawniéj. Codziennie zdarzają się wypadki objawiające, obok nieładu, starcia i walki żywiołów składających Turcyę, bezrząd w zarządzie finansów. Jednem z takich zdarzeń jest bankructwo haremu sułtańskiego, o krórem tak pisze korespondent do *Oesterreichisze Ztg*: *„Konstantynopol 17go września.* Bankructwo haremu sułtańskiego, wykazujące deficyt około 80 milionów piastrów, którego czwartę część sprawiła ulubiona żona Abdul-Medszida, Beszindzi Hannum jest ciosem, który zatrząsł całą starą budowę zarządu finansów serajowych. Ali pasza zapytany od sułtana o radę dla usunięcia tego skandalicznego bankructwa, oświadczył otwarcie: 1) Że przy najlepszéj woli nie zdoła znikąd wydobyć pieniędzy dla zapłacenia długów dam serajowych; 2) Że powtórne zapłacenie tychże długów, gdyż w roku przeszłym kasa państwa już pięć milionów takich długów zapłaciła, pogorszy i powiększy złe, dając pohop do zaciągania nowych długów. Sułtan przyjął bardzo źle to otwarte zdanie ministra, i mówią znów, że Ali pasza podał się do uwolnienia ze służby. Zdaje się, iż wrażenie tebankructwa wywrze wielki wpływ na cały system haremowy Sułtan ma być bardzo dotknięty tym wypadkiem, a stan jego zdrowia budzi wielką obawę. Z drugiéj strony Reszyd pasza i jego stronnicy korzystają z téj sposobności i przez osoby otaczające sułtana, przypominają mu, jaką oni rozwinęli usłużną czynność w podobnych wypadkach. — Sułtan rozpędza swoje troski rzucając się w swą namiętną skłonność wznoszenia pysznych budowli. Zaled vo zamieszkał w wspaniałym świeżo ukończonym pałacu Dolma-Bagdzi, już kreśli! plany odnowienia swego dawnego zamku Czyragan, a raczéj zburzenia go i wzniesienia w jego miéjscu innego marmurowego pałacu. Wszystko to nie prowadzi bynajmniéj do napełnienia jego próżnego skarbu. Gdyby te wielkie sumy strwonione na te cesarskie gmachy, użyte zostały do wzniesienia użytecznych publicznych budowli, mostów i drog, sułtan przez swą namiętność budowania pozostawiłby po sobie piękny a błogosławiony przez lud pomnik, i przyczyniłby się do polepszenia dobrego bytu narodowego.“

Ameryka.

Korespondencya *Pressy* paryskiéj daje następujące wyjaśnienia co do składu i działań komitetu czuwania w San Francisco.

Komitet czuwania w San Francisko składa się z 31 członków: kupców, bankierów, artystów, lekarzy, przemysłowców, z których każdy oznaczony jest liczbą porządkową i kolejno przewodniczy zgromadzeniu. Komitet zgromadzi się raz na tydzień, wyjąwszy w razach gwałtownych, a co dzień pełnią obowiązki podkomitety, które mają pod sobą wydział awansów, wydział śledczy, wydział milicyi, więzień i finansów, i które załatwiają wszystkie bieżące sprawy. Trzech Francuzów, dwóch Niemców i jeden Anglik, są jedynymi cudzoziemcami, którzy zasiadają w téj komisyi bezpieczeństwa publicznego.

Armia składa się z 6000 ludzi, z których każdy wciągnięty jest w listę z oznaczeniem zamieszkania i rodzaju swego zatrudnienia, a wszyscy składają przysięgę na konstytucyę. Jest to mięszanina wszelkich stanów, wszelkich narodowości, wszelkich majątków, podzielona na 35 kompanii piechoty, dwie artyleryi i trzy jazdy, z których każda mianuje swoich oficerów, ci zaś swoich dowódzców batalionowych, którzy znowu wybierają wielkiego marszałka czyli naczelnego wodza. Posterunek złożony z 100 ludzi i luzowany co 4 godziny, strzeże arsenału i więzienia, ażeby w razie potrzeby dać znak alarmu.

W razie sądzenia winnego sąd zbiera się z kapitanów wszystkich kompanij i z dwóch ludzi wyciągniętych losem z każdéj z nich, przed tymto sądem wytacza się sprawa i przesłuchiwani są świadkowie; wyrok ma być wydany większością dwóch trzecich.

Wszystkie wydatki komitetu, które przechodzą 200,000 franków od jego założenia, płacone są regularnie co dzień za pomocą subskrypcyj, których ilość jest bardzo znaczna. Cała prasa z wyjątkiem dzienników *San* i *Herald* popiera komitet, a pastorowie wszystkich gmin, z wyjątkiem Metodystów, wzywają dlań błogosławieństwa boskiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— D. 22. września zapalił się tak zwany długi most na Odrze pod Szczecinem niewiadomo z jakiéj przyczyny i połowa mostu zgorzała do szczętu a nawet część słupów drewnianych na których stoi. Druga połowa mostu uratowaną została przez otwarcie spustu w miejscu przeznaczonem do przepływu statków.

— Od 1 maja do 15 września było na szczycie Rigi w Szwajcaryi 35,000 zwiedzaczy, to jest o 5000 więcej niż w roku zeszłym; dawniejseych lat liczba gości nie dochodziła w ciągu roku do 15,000. Tymczasem założylibyśmy się, że u Morskiego oka w Karpatach nie było w tym roku i 30 osób, a zapewne w liczbie owych 35,000 które były w Rigi, przypada chociaż setna część na polskich wędrowców. Wprawdzie na Rigi dostanie w oberżach jeść i pić do wyboru, a u Morskiego oka trzeba poprzestać na owsianym podpłomyku, a widoki natury bardzo wiele tracą na romantyczności swojéj kiedy się jéj nie sławi wiwatowym kieliszkiem; jednakże 35,000 naprzeciw domniemanym przez nas 30, to większa różnica niż między oberżą na Rigi a szałasem góralskim w Karpatach.

— Obok wielu innych akademii istniejących po różnych miastach Europy pod nazwą Akademii umiejętności, Akademii napisów, Akademii sztuk pięknych, lub jedném słowem jak w Paryżu „Akademii,“ istnieje w Dreznie jeszcze „Akademia niemiecka odzieży,“ któréj członkowie nie zowią się krawcy lecz „autorowie sukien“ Akademia ta odbyła swoje roczne uroczyste posiedzenie w d. 25 września, na którem oprócz wielu innych rozbiorów, mów, planów, projektów, uchwalono: wyznaczyć nagrody za napisanie biografii najsławniejszych krawców; obok wydawanego pisma mód wydawać inne pismo do tamtego załączone, gdzieby wymieniano tych wszystkich, którzy niepłacą krawcom za dostarczoną sobie odzież lub dopuszczają się oszustw, na jakie krawcy więcéj niż inni rękodzielnicy są wystawiani. Ktoby raz był w tym spisie umieszczony, ten nie znalazłby w całych Niemczech kredytu u żadnego krawca. Najwięcéj zajęcia obudziło zaproponowane i przyjęte wezwanie publiczne do krawców, aby się lepiej obchodzili z chłopcami oddanymi sobie na naukę.

— Pożar ostatni w Gemliku narobił szkody na 26 milionów piastrów. Zgorzało tam 600 domów, 400 składów, 200 kramów i kawiarń, meczet, urząd celny, urząd kwarantanny, 6 kościołów. Uratowano tylko 2 składy, 1 chan, 10 domów i konak mudira.

— W Barmen zdarzył się wedle opowieści „Journalu frankfurckiego,“ następujący wypadek: Młody jeden człowiek z bardzo poważnéj familii kupieckiéj przedstawił swego przyjaciela do przyjęcia w resursie. Przedstawiony wszakże nie uzyskał większości głosów; przedstawiający popadł stąd w taki gniew i szkalowania, iż musiano go za drzwi wyprowadzić. Niedługo potem ten ostatni wrócił uzbrojony sztyletem i rzucił się na prezydującego i siedzących obok niego członków, kilka osób ciężko skaleczył, a wreszcie sam się przebił.

— Dnia 24go zmarł jak doniesiono jenerał angielski marszałek Hardinge. Po śmierci Wellingtona mianowany naczelnym wodzem wszystkich sił lądowych angielskich, ustąpił z posady téj w skutku cierpień jakich nabawił go przypadek zdarzony na wiosnę tego roku. Sparłszy się na małym stoliku, który usunął się z pod rąk jego, upadł i ramię zwichnął. Od téj chwili był ciągle chory. Lord Hardinge był długie lata gubernatorem Indyj Wschodnich. Był on synem pastora protestanckiego, i w r. 1798 wstąpił do wojska w stopniu chorążego.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 30 września.*— Augsburg $106\frac{1}{2}$ — Hamburg $77\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 11. — Paryż $122\frac{5}{8}$ — Agio od złota $8\frac{5}{8}$. — Metaliki 5-procent. $81\frac{3}{4}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent $82\frac{5}{8}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $74\frac{5}{8}$. Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. —. — Metaliki 4-procent. 70. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 125. — dtto z r. 1854 4-proc. $105\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1060. Akcye kolei żelaz. północnéj 2595. — Akcye kredytu ruchomego 331.

Kurs krakowski z 27 września.— Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 411, pł. 408.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów $97\frac{1}{2}$, płacą $96\frac{1}{2}$. — Cwancygiery ż. 107, płatą 106. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. zą. złr. 8 kr. 20, pł. złr. 8 kr. 12. mk.— Dukaty ważne holend. zą. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żądają $95\frac{1}{2}$, pł. $94\frac{1}{2}$ — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $75\frac{1}{2}$, pł. $74\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z d. 24 września. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 46. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 52. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 23. Rubel ros. złr. 1 kr. $37\frac{1}{2}$ Talar pruski złr. 1 kr. 31. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 81 kr. 15.— Dawał za 100 złr. 80 kr. 45. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 29 wrześ. Metaliki $81\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $82\frac{1}{2}$.— Akcye Banku wiedeń. 1064. — Akcye kolei żelaznéj północ. $259\frac{1}{2}$.—Agio od złota $8\frac{1}{2}$, od srebra $6\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 73. — Pożyczka ostatnia narodowa $82\frac{3}{4}$ — Promessy galicyjskie 109.

Kurs warszawski z 26 września. Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 17; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 81 kop. 56, wartość kuponu rs. 1 kop. $94\frac{4}{9}$. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żąd rs. 14 kop. $29\frac{1}{2}$, wartość kuponu kop. $15\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 29 września. Banknoty austr. $95\frac{3}{4}$ żąd. — Bankn. polsk. $94\frac{3}{4}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $86\frac{1}{4}$ ż. — nowe $88\frac{1}{3}$ d. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $98\frac{3}{4}$ żąd.. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $86\frac{1}{4}$ ż.— Kolej Krakow. Górno-Szląska $77\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 28 września.

ϖ N. Pan wrócił wczoraj z podróży po Węgrzech. Dziś pracował z hr. Buolem. Sprawa neapolitańska zajmuje w téj chwili najwięcéj tutejszy gabinet. Jenerał Martini już stanął w Neapolu. Instrukcye jego są w zgodzie z radami, które Austrya dotąd dawała. Lecz król wyjechał do Gaety, i powiadają, że nikogo widzieć nie chce. Ministrowie pozostali w Neapolu, otrzymali stósowne polecenia. Od skutku przedstawienia jen. bar. Martini zależeć będzie dalsze postępowanie państw zachodnich. To wszakże tu twierdzą z pewnością, że dwa okręty angielskie już są w drodze do Neapolu. Flota francuska jeszcze nie ma rozkazów.

Dzienniki mówią o dymisyi zażądanéj przez księcia Petrullę posła neapolitańskiego. Przed miesiącem poseł ten radził był królowi zmienić politykę i pokazać się *motu proprio* na drodze odpowiedniéj potrzebom kraju i duchowi czasu. Rada ta była popartą przez tutejszy gabinet i jak wiadomo została odrzuconą. Wtedy to już ks. Petrulla przesłał swą dymisyę, lecz król z podziękowaniem za gorliwość w służbie, nie przyjął takowéj. Książę Petrulla rad swych i sposobu myślenia nie zmienił i przy postanowieniu opuszczenia swego miejsca obstaje. Lecz dotąd zdaje się, że król i gabinet czują, iż dymisya księcia Petrulli byłaby nowem potępieniem teraźniejszéj polityki rządowéj.

W świecie dyplomatycznym mówiono temi dniami wiele o zajścin jakie się zdarzyło na balu danym dla Badaczy natury u Szperla, między członkami komitetu i trzema młodymi sekretarzami trzech rozmaitych poselstw. Panowie ci weszli na bal w spodniach popielatych, na co przy wejściu niedano uwagi. W ciągu balu członkowie komitetu podnieśli przeciw temu w wyższych salonach przyjętemu ubiorowi, krzykliwą opozycyę, która się skończyła wyjściem członków dyplomacyi z balu. Nazajutrz mówiono o protestacyach i reklamacyach urzędowych. Lecz komitet idąc za dobremi radami pospieszył z usprawiedliwieniem się. Rzecz się przeto zakończyła spokojnie.

Czas mamy prześliczny, pogodny i ciepły. Jeszcze mnóstwo osób bawi się na wsi.

Depesze telegraficzne.

Paryż 29 września. Według depeszy z Marsylii, flota stoi w pogotowiu do wypłynięcia i czeka tylko na rozkazy. *Débaty* podają za rzecz pewną, że i flota sardyńska należeć będzie do wyprawy pod Neapol. *Pays* mniema, że kwestye tyczące się Czarnogóry i Neufchatelu powierzone będą do rozstrzygnienia konferencyi paryzkiéj.

Cesarz i Cesarzowa Francuzów spodziewani byli we wtorek 30 października na wieczor w Bordeaux.

Times z 27go zaprzecza pogłosce, jakoby rząd francuski miał zamiar zakazać wywozu srebra z kraju. Najwięcéj srebra wychodzi teraz z Europy do Chin i Indyj, gdzie zoto nisko stoi.

Do Marsylii nadeszła wiadomość, iż flotylla austryacka mająca krążyć pod Neapolem, przybyła do Malty. *Kor. Austr.* donosi zaś z Tryestu z 29go, iż eskadra austryacka pod wodzą kap. bar. Bourguignon, która z Smyrny wracała, przybyła dniem poprzednio do zatoki Muggia; składa się ona z fregat „Schwarzenberg“ i „Venus“, korwet „Karolina“ i „Dianna“ i brygów „Pilades“ i „Hussar“.

Całe ministeryum duńskie ustąpiło, wyjąwszy prezydenta p. Scheele.

Rada narodowa szwajcarska na posiedzeniu swojém 26 przyjęła jednogłośnie taki wniosek komisyi: Republikanie neufchatelscy zasłużyli się dobrze ojczyznie; postępowanie rady związkowéj otrzymuje pochwałę.

Wiadomości ze Wschodu nadeszłe do Marsylii 28 września, a ztamtąd daléj telegrafowane, sięgają 18go września powtarzają one po części wiadomości donoszą, że armia turecka rozpocznie w październiku kroki nieprzyjacielskie przeciw Czarnogórze. *Journal de Constantinople* odpowiadając dziennikowi *La Patrie*, przemawiającemu za połączeniem Księstw, utrzymuje, że Sułtan nie zmienił bynajmniéj pod tym względem swego zdania i jest przeciwny zjednoczeniu. *La Presse d'Orient* mniema, że wolność druku zaprowadzona przez księcia Jerzego Gikę, będzie zniesioną w Mołdawii. W Azyi Mniejszéj powtarzają się trzęsienia ziemi.

Przyjechali od 29 do 30 września.

HOTEL POLLERA. Zaklika Władysław z Galicyi. Janda Emilia z Wiednia. Hosch Ferdynand wł dóbr z Grybowa. Hr. Moszczeński Franciszek wł. dóbr z Zbyłtowskiéj Góry. Obst Jan wł. dóbr z Czech. Łaniewski Karol z Kalwaryi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Antoni Graff przedsiębiorca z Geding. Franciszek Gostyński dziedzic dóbr ze Lwowa.

HOTEL SASKI. Otto Rang urzędnik zakładów chutniczych z Kassel. Marya Bobrownicka wł. dóbr z Galicyi. Władysław Kasprzykiewicz kupiec z Tarnowa. Emanuel de Etmejer c. k. urzędnik, Stefan Bukowski obywatel z Polski. Alina de St.-Ceran artystka z Londynu.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po południu o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 3éj min. 25 po południu
Do Wrocławia	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 8éj min. 30 wieczor.
Do Warszawy	o godzinie 6téj min. 10 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana. o godzinie 2éj min. 35 po południu
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed południ. o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 7éj rano. o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed południ. o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą	o godzinie 11téj min. 15 przed południ. o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. urząd obw. Żółkiewski: Stefana Hrebeckiego z Woli Rumieńskiéj najdaléj do 4 tyg. po pierwszém ogł. w *Gaz. Lwow.* — Sąd kraj. Bukowiński: Mikołaja Lazlę celem ekstabulacyi kontraktu dzierżawnego z części dóbr Czinkeu, term. do 3 miesięcy. — Tenże sąd: Bazylego i Iwona Kiryłowicza celem unieważnienia ostatecznéj woli Jerzego Kiryłowicza w przeciągu 3 miesięcy. — Sąd kraj. lwowski: Mendla Handel celem udowodnienia zahipotekowanego zobowiązania Praxedy Gołuchowskiéj. — Sąd obw. Stanisławowski: Tytusa, Franciszka, Wincentego i Jana Sozańskich celem uchylenia w testamencie po Franciszku Sozańskim ograniczeń spadku; term. do 3 miesięcy. — Urząd obw. w Bursztynie: sukcesorów Iwana Ukraińca w Kąkolnikach bez testamentu zmarłego; term. do roku. — Sąd obw. Samborski: Zygmunta i Józefa Hanków i Karolinę z Hanków Kozłowską celem ekstabulacyi z realności pod L. 60 sumy 2000 złr. — Sąd obw. Złoczowski: wierz. hip. dóbr Bursztyn z przyległościami; term. do 26 paźdz. — Sąd obwod. Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Zbaraż stary, Załuże, Tarasówka i Bazarzynie; term. do 31 października. — Sąd obw Złoczowski: wierz. hip. dóbr Trościaniec mały; term. do 23 paźdz. — Dyrekcya tow. kred. wypowiada sumę 7800 złr. z dóbr Jasionowa do 6 miesięcy. — Taż dyrekcya wypowiada sumę 12,891 złr. z dóbr Latka górna w obw. Bocheńskim do 6 miesięcy. — Sąd obw. Samborski: Grzegorza Pawlikowskiego celem ekstabulacyi z realności pod L. 65 w Samborze sumy 2000 złp. term. 14 listop. o godz. 10 zrana. — Sąd kraj. lwowski: Bogumiła i Jana Mülera celem extab. z realności pod L. 306 i 316¼; term. 29 październ. — Sąd obw. Samborski: wierz. hip. dóbr Uhercze Zapłotyńskie term. do 15 listop. r. b. — Sąd obw. Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Janów, Słobudka, Zniesienie, Młyniska i Kobyłówłoki; term. do 30 listopada

Konkursa. Posady tłumaczów francuskiego, włoskiego, rosyjskiego i hebrajskiego języka przy urz. obw. w Przemyślu; term do 4 tyg. po ost. ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posada ogrodnika miejskiego w Żółkwi (150 złr.); term. do 20 paźdz. r. b. — Posada naczelnika powiatu w Drohobyczy (1000—1200 złr.) term. pod. do 20 paźdz. r. b. — Posada adjunkta sądowego w Samborze (500—600—700 złr.); term. do 4 tyg. po ost. ogł. w *Gaz. Lwow* — Posada kancelisty powiatowego w Kopyczyńcach (350—400 złr.) term. do 4 tyg. od ost. ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posady praktykantów konceptowych przy komisaryacie wojennym we Lwowie (300 złr.)— Posada asystenta drugiéj klasy przy inżynierze w obrębie dyrekcyi budowniczéj lwowskiéj; term. do 10 listop. — Posada stróża wieżowego w Przemyślu (250 złr.)

Licytacye. W d. 6 października we Lwowie pranie bielizny pościelnéj (vadium 1500 złr.) — W d. 28 paźdz. i 12 listop. r. b. sprzedaż realności w Bolechowie pod 289 dawniéj 303 (cena wyw. 226 złr. 30 kr.) — W d. 19 grudnia i dwóch następnych terminach sprzedaż realności pod L. 98 w Radauz (cena wyw. 5558 złr.) — Wydzierżawienie akcyzy od mięsa w Stryju i 60 miejscach w d. 3 paźdz.; w Bolechowie i 26 miejscach w d. 6 paźdz.; w Rozdole i 10 miejscach 6 paźdz.; w Dolinie i 40 miejscach 6 paźdz.; w Mikołajewie i Drohowyżu tudzież 10 miejscach 8 paźdz.; w Kałuszu i 42 miejscach 13 paźdz. — W Jaworowie sprzedaż ryb ze spuszczonego stawu w Berdychowie w d. 6 paźdz. — Dostawa sukna do komissyi mundurowéj we Lwowie w ilości najmniéj 5000 łokci.

Inseraty.

Ogłoszenie.

Podpisany wiadomo czyni, iż jako główny ajent towarzystwa
Nouva Societa commerciali di Assicurazioni in Triest
od 1go lipca b. r. dla zachodniéj Galicyi i W. Ks. Krakowskiego zamianowany został, że tylko z jego podpisem Policy zupełną wagę mają i ostrzega o podejściach innych tego rodzaju osób z podobną występujących firmą.

S. Luxenberg,
główny ajent i uprawomocniony.

Kundmachung.

Unterzeichneter macht bekannt, dass derselbe in der Eigenschaft als Hauptagent der
Nouva Societa commerciale di Assicurazioni in Triest
seit 1ten Juli d. J. für West-Galizien und Grossherzogthum Krakau gehörig bestellt ist, dass nur die mit seiner Fertigung versehene Polizzen volle Giltigkeit haben, und warnet vor Irreführung anderer derartigen mit derselben Firma sich brüstenden Personen.

S. Luxenberg,
Hauptagent und Bevollmächtigter.
(2047-1-3)

W Drukarni JOZEFA CZECHA w Krakowie
wyszedł

KALENDARZ KRAKOWSKI
na rok 1857.
zawierający w sobie następujące przedmioty:

1) Kalendarz polski, ruski i żydowski.
2) Nabożeństwa w kościołach krakowskich.
3) Zaćmienia słońca i księżyca—oraz Lunacye.
4) Tablica wschodu i zachodu słońca na południk krakowski wyrachowana.

ROZMAITOŚCI.

1) Firmament, niebo, sklepienie niebieskie.
2) Dzieci Eryka XIV króla szwedzkiego w Krakowie. Obrazek historyczny.
3) Processa.
4) Ustęp z życia Stanisława Leszczyńskiego.
5) Porządek, czystość, gospodarność, wyjątek z dzieła pod tytułem: „O przeznaczeniu dziewicy“ przez R. M.
6) OGRODNICTWO: Pielęgnowanie drzewek w szkółce—Przesadzanie drzewek—Staranie około drzew posadzonych — Czyszczenie czyli obcinanie gałęzi ze starych drzew—Zranienie drzew—Chronienie drzew.
7) Wiadomości gospodarskie i domowe.
8) Myśli Stanisława Jachowicza.
9) Duchy na Krzemionkach pod Krakowem. Wyjątek z dziełka J. Mączyńskiego p. t. „Kilka podań i wspomnień krakowskich“.
10) Zamek Tęczyński, wyjątek z dzieła p. t. „Pamiątka z Krakowa“. J. Mączyńskiego.
11) Jarmarki uprzywilejowane w Galicyi zachodniéj.
12) Tabele stęplowe.

Egzemplarz zwyczajny kosztuje złp. 1 gr. 12 czyli kr. 21. — Egzemplarz do którego przy każdym miesiącu dołączone są tablice drukowane ułatwiające prowadzenie rachunków domowych, złp. 2 czyli kr. 30. — Tuzin pierwszych kosztuje złp. 14, tuzin zaś drugich złp. 18. (1651-8-10)

Ein Gütercomplexus
von 14,000 Morgen, darunter 5000 Morgen gut bestandene Forst, — 2000 Morgen Wiesen, — 7000 Morgen Acker.

Ein Gut
von 4990 Morgen, darunter 2500 Morgen Acker, — 2000 Forst, — 440 Morgen Wiesen, — 50 Morgen Seen;
so wie kleinere Güter, sind mir zum Verkauf übertragen. Das Nähere bei *Fried. Linde* in Marienwerder, Kniebergstrasse Nr. 346. (2078-1-2)

MARCIN RENEKER
Fabrykant Rękawiczek
z PRAGI

poleca swój Skład licznie zaopatrzony w różne gatunki rękawiczek glansowych i cienkich do prania, — jak równie wielki dobór rękawiczek zimowych — a nadto szelek, krawatów, różnych szarf, troistych kołnierzyków i innych odpowiednich przedmiotów, a przy tém zawiadomieniu uprasza o liczny pokup u siebie.
Buda jego znajduje się w Rynku głównym Nr. 18.
(2086-1-3)

HANDEL
FUTER i CZAPEK
Leona Liwery w Krakowie

poleca się z wielkim doborem gotowych **FUTER** tak męzkich jako i gotowych **Salop damskich** różnemi gatunkami futer podszytych, jak niemniéj z gustownemi **czapkami zimowemi.** (2096-1-6)

Die Verlegung meines Comptoirs für
Spedition, Commission & Incassa
vom Stradom nach der Grodzker Strasse N. 108
neben der evangelischen Kirche zeige ich hiermit ergebenst an.
Krakau im September 1856.
Eduard Klug.

Uwiadamiam, że mój Kontoar
Spedycyi, Komissyi i Incassa
przeniesiony został
ze Stradomia na ulicę Grodzką pod N. 108
przy kościele protestanckim. Kraków we wrześniu 1856.
(2052-3-6) *Edward Klug.*

FRYD. GROWEMAYER
Właściciel Handlu Szkła
przy ulicy Floryańskiéj pod L. 552 w Krakowie,

zaopatrzywszy swój skład w wszelkie w najświeższym guście wyroby szklane z najpierwszych fabryk czeskich, które na zeszłorocznéj powszechnéj wystawie w Paryżu złotym medalem zaszczycone zostały — jako to:
we ZWIERCIADŁA w ramach złoconych i bez ram — w NACZYNIA STOŁOWE w kompletnych serwisach (na tuziny lub pojedyńczo); — w SZKŁA do ozdoby serwantek; — w ŚWIECZNIKI, w SZKŁA TAFLOWE czeskie i zwyczajne rozmaitego rozmiaru i gatunku itp.
poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności, na teraźniejszy jarmark przybywającéj; nadto **podejmuje się wszelkich obstalunków,** albowiem znany będąc od lat 30tu w tutejszéj Stolicy z swego zawodu, za akuratność w odstawie i umiarkowane ceny zaręcza. (2-3)
(2054)

FRAN. SZPENGLER
Rękawicznik
w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj N. 227.

Zaopatrzywszy się w świeży znaczny zapas rozlicznych przedmiotów do swego zawodu należących, a mianowicie **rękawiczek glacé** i innych z najlepszych fabryk, oraz własnego wyrobu, polecam się względom Szanownéj Publiczności, ufny iż jak dotąd uskarbionem zaufaniem przez dobór towaru i umiarkowane ceny, tak i nadal zaszczycanym będzie.
(2088-1-3)

Ein neues noch wenig benütztes
Fortepiano
ist zu verkaufen im Hause N. 220 am Franziskaner Platz.

Nowe Fortepiano
bardzo mało używane, jest do sprzedania przy ulicy Franciszkańskiéj w domu N. 220. (2082-1-2)

Młody człowiek życzy sobie z dniem 1go października r. b. **dawać lekcye na FORTEPIANIE** za bardzo mierną cenę. Szanowni interesanci raczą swe adressa w Administracyi *Czasu* zostawić. (2056-3)

Während der Krakauer Messe
empfiehlt
Martin Heppner aus Wien
sein gut sortirtes Lager von
Juwelen & Goldwaare
der schönsten und gediegendsten Arbeiten zu sehr billigen festgesetzten Preisen. Verkauf in der Markthütte vis-à-vis der k. k. Landesregierung.

Podczas trwającego Jarmarku
poleca
Marcin Heppner z Wiednia
swój dobrze zaopatrzony Skład
klejnotowy i złotniczy
najpiękniejszych i najtrwalszych wyrobów, za bardzo umiarkowane a stałe ceny, w budzie naprzeciw Wys. c. k. Rządu krajowego. (2055-3)

Dla assystenta pharmacyi jest miejsce od d. 1go listopada w Lekotworni miasta Cieszyna pod korzystnemi warunkami do obsadzenia. Ubiegający zechcą się bezpośrednio zgłosić. Znajomość języków: słowiańskiego i niemieckiego jest konieczną. (2006-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
29	2	327‴ 45	+17° 2	55	pn. zachodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	327 63	+13 6	85	pn. wschodni „	pogoda			
30	6	328 06	+10 0	88	północny „	pogoda z chmurami	mgła	+18° 2	+18° 0

A. HANICKA Wdowa
przy ulicy Floryańskiéj pod Krakowiakiem
poleca Szanownym Damom swój **Skład obuwia damskiego** do pory roku zastósowany w jak najobfitszym doborze i najświeższym guście podług paryzkich i wiedeńskich wzorów, a po cenach przystępnych. (2089-1-3)

PRZESTROGA.
KAROL PIRAZZI
Optyk w Krakowie w Rynku Głównym w Domu N. 237.

Poleca zakład swój optyczny, zaopatrzony świeżo w wszelkiego rodzaju szkła służące do zachowania wzroku, unikając różnych wymysłów szarlatańskich używanych przez wędrownych handlarzy szkieł ocznych, jakoto: dobierania szkieł za pomocą Optometru lub zalecania dwubarwnych żółto-niebieskich okularów, które lubo zaprowadzone najprzód w Paryżu, okazały się po paroletniém użyciu szkodliwemi dla oczu i już od dawna zupełnie zarzucone, zalecane są przez kramarzy jako wynalazek nowy. Podobnież ostrzega się osoby pierwszy raz zakładające okulary, aby nie dały się łudzić zalecaniem optometru w dobieraniu szkieł stósownych. Niech bez zasięgnięcia rady biegłego optyka nikt okularów nie nabywa ani też szkieł nie zmienia na inne, spuszczając się na mechaniczny obrachunek optometru tam, gdzie fizyologiczne względy, nie mogą być na skali policzone.

W składzie moim od kilkunastu lat znanym pod względem dobierania szkieł do oczów, znajduje się obfity wybór **okularów** rozmaitego gatunku i w rozmaitéj oprawie złotéj, srebrnéj, stalowéj, rogowéj, tak dla krótkiego i słabego wzroku z wklęsłemi i wypukłemi szkłami (**concave**, i **convex**) w różnych formach najnowszych, **lorynetki, penseuse**, oprawy do lasek z perspektywami i okularami, **gukery** najświeższéj formy dotąd nieznanéj, **jumelles duchesses** o 12 szkłach **perspektywy polne, kompasy, termometry barometry, zegarowe** całkiem nowego wynalazku (bez merkuryuszu), **trąbki** i **cybuchy** dla **głuchych**, tudzież wszelkie przedmioty i narzędzia **optyczne, akustyczne, chirurgiczne** z **guttaperki**, grzebienie damskie i męzkie, do czesania i zatykania; wielki dobór różnych przedmiotów **galanteryjnych** dla ozdoby i użytku **toaletowego** tudzież

Wielki skład Zabawek Dziecinnych i znaczny zapas **Zegarków kieszonkowych**
z fabryk Genewskich zostały mnie nadesłane **już wyregulowanych męzkich, i damskich, złotych i srebrnych, ankrowych i cylindrowych; emaliowanych i gładkich po cenach fabrycznych** z których dobroci i taniości Szan. Publ. zadowolona będzie.
(2071-1-3) *Karol Pirazzi* Optyk i Kupiec w Krak.

Do wypuszczenia w dzierżawę lub też i sprzedania jest
Browar piwny
z przynależytościami w zakresie miasta z przystępnym przejazdem z jednéj ulicy na drugą, przy którym studnia z dostarczającą na browar wodą, piwnice na piwo i lodownia, składy na zboże, słody itd. w porządnym stanie kilka pokoi do **pomieszkania**, stajnia na konie i krowy, wozownia, ogródek owocowy i jarzynny; w ostatnim razie i bez browaru do robienia piwa mogą się wypuścić w dzierżawę pomieszkania z częścią piwnic, ogródkiem a osobno na **SKŁADY** za poziomach i na strychach na zboże lub towary i piwnice, lub też gdyby się podobało i wszystko razem każdego czasu. Ktoby sobie życzył wchodzić w układ, raczy się udać pod N. 347 przy ulicy Szewskiéj na drugiem piętrze. (1997-3)

P. NIEDZIELSKI
zaleca Szanownéj Publiczności swój Skład Towarów bławatnych modnych,
sukna, płócien, chustek rumburskich, holenderskich i szląskich w całych i pół-sztukach po cenach fabrycznych.
Sprzedaż we własnéj budzie obok Ratusza. (2059-1-3)

Powóz
prawie nowy **wiedeński** z wszelkiemi urządzeniami do długiéj lub krótkiéj podróży jest z wolnéj ręki w domu pana Cyno przy kościele na Podgórzu do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela handel pana Karola w Krakowie lub p. A. Kasprzykiewicz w Bochni.
(2060-1-3)

Drożdży prasowanych świeżych codziennie dostać można w handlu *Stanisł. Feintucha.*
(2046-2-3)

(1996) **SKŁAD** (3)
węgla kamiennego
w przecznicy Szpitalnéj ulicy
przy kościele ś. Ducha pod N. 594 Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzywszy się w świeże zapasy **węgla kamiennego** w różnych i najlepszych gatunkach, sprzedaję takowe po umiarkowanéj cenie.

DOM
przy ulicy Floryańskiéj pod L. 546 z wolnéj ręki. Bliższa wiadomość u właścicielki w tymże domu. (2007-2-3)

W dniu 15 października r. b. sprzedane będą w drodze licytacyi w **Gumniskach** obok Tarnowa
kilkanaście klacz 3 i 4-letnich
ze stada JO. księcia Sanguszki. (2038-2-3)

Dyrekcya Teatru w Krakowie.

We wtorek 7 października WIELKI KONCERT instrumentalno-wokalny *Władysława Iżyckiego*, przy współdziałaniu JJ. PP. Członków opery tutejszéj. — Między innemi sztukami dane będzie interessujące AMUSEMENT MUSICAL na skrzypcach wykonane jednym palcem lewéj ręki na jednéj strunie (trzy palce i trzy struny związane.)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 226 Dziennika „CZAS“ z d. 1 Października 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 1449.] Von Seite der k. k. Genie-Direktion wird bekannt gegeben, dass in Folge hoher k. k. Landes-General-Commando-Verordnung vom 14. September 1856, sect. III., Abth. 2, Nr. 16713, die Marketenderei in der Infanterie-Kasserne zu Podgórce auf das Militärjahr 1857, d. i. vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857 verpachtet wird. Es werden bis 8. Oktober 1856 bei der Genie-Direktion versiegelte schriftliche Offerte unter nachstehenden Bedingungen angenommen:

1) Jedes Offert muss mit den obrigkeitlichen Zeugnissen über die Tauglichkeit und das Rechtbefugniss zur Uebernahme dieses Geschäftes dann mit einer Caution von 32 fl. CMze im Baaren versehen werden.
2) In jedem Offert muss der Pachtschilling deutlich mit Buchstaben und Ziffern geschrieben sein.
   Ueberhaupt muss das Offert die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Pachtbedingnisse, welche zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Rechnungs-Kanzlei am Franziskaner Platz Nr. 221 eingesehen werden können, vollkommen bekannt sein, und dass sie derselbe gut verstanden habe.
3) Hat der Ersteher den jährlichen Pachtschilling in halbjährihen Raten im vorhinein, sonach die erste Rate gleich beim Beginn der Pachtung an die Fortifikations-Bau-Kasse zu entrichten.
4) Alle auf den Contrakt Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
5) Nach Ablauf des 8. Oktober 1856 werden keine wie immer beschaffenne Offerte mehr angenommen. Pachtlustige werden sonach aufgefordert ihre Anbothe zur gehörigen Zeit zu machen.

K. k. Genie-Direction zu Krakau.
Krakau am 24. September 1856. (2064-2-3)

Edict.

[Z. 4717] Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden in Folge Einschreitens des Herrn Aleksander Rola Skibicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 113 Pag. 118 vorkomenden Gutshälfte Staszkowka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 26ten Mai 1856 Z. 2,010 für obige Gutshälfte bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 11,783 fl. 33 6/8 kr. CM., diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zustehet hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15ten November 1856 beim k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte
Neu-Sandez am 9ten September 1856. (1991-3)

Edict.

[Nr. 2136.] Vom k. k. Städt. deleg. Bezirksgerichte Neu-Sandec wird der dem Wohnorte nach unbekannten: Josef Strowski, Fortunat Strowski und Thekla Strowska mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider Frau Julia Strowska, Herren Heinrich Strowski, Andreas Strowski, Karl Strowski, Josef Strowski, Fortunat Strowski und Thekla Strowska der Herr Josef Laboś k. k. Finanz-Konzepist wegen Zahlung der Summe per 423 fl. CM. S N. G. unterm 7. Juli 1856. Z. 2136. die Klage bei dem Neu-Sandecer k. k. Städt. deleg. Bezirksgerichte angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung auf den 11ten Dezember 1856 um 9 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Herrn Josef und Fortunat Strowski, dann der Frau Thekla Strowska unbekannt ist, so hat das k. k. Städt. deleg. Bezirksgericht zu Neu-Sandec zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes-Advokaten Herrn Dr. Pawlikowski mit Substituirung des Herrn Landes-Advokaten Dr. Zieliński als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der in Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit etweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Städt. deleg. Bezirksgericht.
Neu-Sandec den 10. September 1856. (2062-1-3)

Edict.

[N. 3917.] Vom k. k. Bezirksamte Wisnicz, Bochniaer Kreises in Galizien wird der zur heurigen Stellung auf den Assentplatz beruffene, jedoch unbefugt abwesende Mortko Israeller aus Królówka Haus Nro 155/1 geboren 1835 hiermit aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitung „Czas“ angerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Verpflichtung der angeordneten Stellung auf den Assentplatz um so gewisser nachzukommen, als nach Ablauf dieses Termines derselbe nach den besthenden Vorschriften als Rekrutirungsflichtling behandelt werden wird.

Wisnicz am 9. September 1856. (2040-2-3)

(2050) **Ankündigung.** (2-3)

Der beiliegende Ausweis enthält die Erforderniss der im Wege der Subarrendirungs-Verhandlung sicher zu stellenden Militär-Verpflegs-Artikeln, dann die Termine, an welchen diese Verhandlungen vorgenommen werden.

Die Dominien und Stadtgemeindgerichte werden demnach angewiesen, die Aufkündigung in ihren Territorien, dann in den befindlichen Synagogen mit dem Beisatze verlautbaren zu lassen, dass die Unternehmungslustigen ihre Offerten versiegelt der Subarendirungs-Kommission zu überreichen, und sich über ihre Solidität und sonstige Vermögensumstände mit obrigkeitlichen Zeugnissen auszuweisen haben, ohne welchen, mit Ausnahme schon bekannter verlässlicher Speculanten, Güterbesitzer und Gemeinden, zur Verhandlung sonst Niemand zugelassen werden wird. Signatum Wadowice am 13ten September 1856.

Ausweis

über die Subarrendirungs-Wege sicher zu stellenden Militär-Verpflegs-Bedürfnisse, alles im N.-Österreichischen Mass und Gewicht.

Die Subarrendirungs-Verhandlung wird gepflogen werden		Die Erforderniss bestehet monatlich in																			Nebenstehende Erforderniss wird zur Subarrendirung verhandelt auf die Pachtzeit.		Für Durchmärsche von 4 zu 4 Tagen		
			täglich in Portionen					Klafter Brennholz hartes oder weiches				Pfund Unsch. Kerz.		Pfund rein. Unschl.		Mass Brennöhl		Pfund Lampdocht							
in	am	In der Militär-Bequartirungs-Station	Brot à 1 3/4 Pfund	Hafer à 1/8 Metzen	Heu à 10 Pfund	Streustroh à 3 Pfund	Lagerstroh Gebünde à 12 Pfd	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	von	bis	Brod	Hafer	Heu à 10 Pf.
																						Portionen			
Kenty	6. Oktober 1856	Kenty	220	200	160	200	150	15	7	20	10	4	2	40	20					1. Dezember 1856	31. Maj 1857	200	160	160
Andrychau	7. „ „	Andrychau	460	200	160	200	250	25	12	30	15	6	3	80	40							—	—	—
Saybusch	10. „ „	Saybusch	264	6	4 8/10	6	200	15	7	20	10	4	2	60	30							200	160	160
Biala	13. „ „	Biala	500	4	3 2/10	4	450	30	15	40	20	8	4	100	50									
Myślenice	16. „ „	Myślenice	220	200	160	200	150	15	7	20	10	4	2	36	18							200	160	160
Jordanow	17. „ „	Jordanow	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—							200	160	160
Wadowice	24. „ „	Wadowice	1050	220	176	220	1050	—	—	—	—	80	20	200	100							400	320	320
Oświęcim	27. „ „	Oświęcim	240	—	—	—	200	15	7	20	10	4	2	60	30							400	160	160

Anmerkung.
1. Vorstehende Erforderniss kann auch im Bedarfsfalle noch um den 4te Theil vermehrt werden.
2. Werden hiebei sowohl mündliche als schriftliche Offerten angenommen, jedoch müssen die schriftliche Offerten versiegelt mit dem gehörigen Vadium versehen sein, und vor dem Schlusse der mündlichen Verhandlung einlangen.
3. Die Verhandlung beginnt um 10 Uhr früh und endet um 4 Uhr Nachmittag.
4. Jeder Lizitatant hat ein 5% Vadium zu erlegen.
5. Nachtrags Offerte, so wie solche in welchen sich nur kürzere als 14 tägige Entscheidungsfrist erbethen, bleiben unberücksichtigt.
6. Die näheren Bedingnisse werden am Tage der Verhandlung bekannt gegeben, und können in der Zwischenzeit bei der hiesigen Magazins Verwaltung eingesehen werden.

Edict.

[Z. 8189.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Franz Kluger wider Anna Dobrzańska im eigenen Namen, dann als Mutter und Vormünderinn der minderjährigen nach Adalbert Dobrzański hinterbliebenen Erben zur Befriedigung der demselben gebührenden Summe pr. 11,000 flp. sammt den hiervon gebühreuden 5% Zinsen und den gegenwärtig im gemässigten Betrage pr. 28 fl. 57 xr. CMze zugesprochene Exekutionskosten, die exekutive Feilbiethung der im Krakau sub Nro 249 Gde VIII liegende Realität auf 2 nach einander folgende Termine am 16. Oktober und 20. November 1856 jedesmal um 4 Uhr Nachmittags unter folgenden Bedingungen ausgeschrieben wird:

1) Zum Ausrufspreise wird der mittelst des Urtheils des bestandenen Tribunals II Abtheilung vom 17. Juli 1855 festgesetzte Schätzungswerth dieser Realität pr. 20,000 flp. oder 5,000 fl. CM. angenommen mit dem, dass diese Realität in den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe veräussert werden wird.
2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10 Perzent des Schätzungswerthes das ist den Betrag pr. 2000 flp. oder 500 fl. CMze im Baaren oder aber in Pfandbriefen der galiz. Kreditsanstalt oder anderen öffentlichen Kreditspapieren sammt den nicht fälligen Coupons nach dem zur Zeit des Erlages aus den mitzubringenden Zeitungsblättern ersichtlichen Kurse zu Händen der Lizitations-Commission als Angeld (Vadium) zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in das erste Kaufschillingsdrittel eingerechnet, den übrigen aber gleich nach der Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden wird.
3) Der Ersteher wird verpflichtet sein, den dritten Theil des Kaufpreises mit Einrechnung des Vadiums 14 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt genehmigenden Bescheides an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, worauf ihm die Realität in den phisischen Besitz übergeben werden wird. — Vom Tage der Einführung in den Besitz wird der Käufer verhalten sein, von den bei ihm aushaftenden zwei Drittheilen des Kaufschillings 5% Zinsen alljährlich dekursive an das gerichtliche Deposit zu Gunsten der Hypothekargläubiger unter Strenge der achten Lizitationsbedingung zu erlegen.
4) Sollte sich ein oder der andere Gläbiger weigern die Zahlung vor dem gesetzlichen oder bedungenen Aufkündigunstermine anzunehmen, so ist der Ersteher verbunden, diese Lasten nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen, die übrigen Gläubiger aber nach Massgabe des angebothenen Kaufpreises binnen 30 Tagen nach der Rechtskraft der Zahlungsordnung dieser gemäss zu bezahlen.
5) Der Bestbiether ist verbunden, die auf der Realität haftenden Grundlasten ohne irgend eine Vergütung oder Abschlag aus dem angebothenen Kaufschillinge zu übernehmen.
6) Sollte die Realität auch bei dem zweiten Feilbiethungstermine nicht um einen solchen Preis an Mann gebracht werden, wodurch sämmtliche darauf haftende Gläubiger mit Ausnahme der Grundlasten gedeckt wären, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen der Feilbiethung die Tagsatzung auf den 21. November 1856 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt und hierzu der Exekutionsführer und sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, dass die nicht erscheinenden als der Mehrzahl der Erscheinenden beigetreten, angesehen werden.

Nach Festsetzung der erleichternden Bedingungen wird die Feilbiethung auf einen einzigen Termin ausgeschrieben werden, bei welchem die Realität auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis hintangegeben werden wird.

7) Nach vollständiger Erfüllung der dritten Bedingung wird dem Käufer das Eigenthumsdekret ausgefolgt, derselbe als Eigenthümer der besagten Realität, dessen Verbindlichkeit zur Zahlung des Kaufschillingsrestes sammt 5% Zinsen im Lasterstande derselben intabulirt und gleichzeitig alle Lasten mit Ausnahme der Grundlasten, welche der Käufer ohne Abzug von dem Kaufpreise übernimmt, aus den Hypothekenbüchern dieser Realitat gelöscht und auf den erlegten oder versicherten Kaufpreis übertragen. Die Intabulationsk sten, so wie die Gebühren für die Eigenthumsübertragung hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.
8) Sollte der Käufer aus was immer für einem Grunde die vorstehenden Bedingungen sub 3, 4 und 7 nicht einhalten, so wird über Ansuchen auch nur eines einzigen interessanten, die gekaufte Realität ohne neuerlicher Schätzung in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe öffentlich feilgebothen, das Vadium für verfallen erklärt und der vertragsbrüchige Käufer zum Ersatze mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich gemacht.
9) Hinsichtlich der auf dieser Realität haftenden Steuern, Lasten und sonstigen Abgaben werden die Kauflustigen an das k. k. Steueramt in Krakau und an das h. g. Hypothekenamt gewiesen.

Hievon werden Franz Kluger und Anna Dobrzańska, dann folgende Gläubiger und zwar: die Stadtgemeinde Krakau durch den Krakauer Magistrat zu Handen des Herrn Bürgermeisters, die Eheleute Michael und Anna de Buchelt Zieleniewskie, Josef Flinter, Roman Kieres, Gedalie Langrock, Abraham Infeld und Samuel Fändler, wie auch alle jene Gläubiger welche nachderhand zur Hypothek auf dieser Realität gelangen sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde die Feilbiethungsausschreibung vor dem 1ten Lizitationstermine nicht zugestellt werden könnte, zu Handen des Adv. Hr. Dr. Mraczek, welcher hiemit für dieselben zum Kurator mit Substituirung des Adv. Hr. Dr. Zucher ernannt wird, verständiget.

Krakau am 1ten September 1856.

Obwieszczenie.

Ces. król. Sąd krajowy krakowski niniejszém wiadomo czyni, że na skutek podania p. Franciszka Klugera przeciw p. Annie Dobrzańskiej, jako takiéj, tudzież jako matce i opiekunce po sp. Wojciechu Dobrzańskim pozostałych nieletnich spadkobierców, celem zaspokojenia należytości tegoż w kwocie 11,000 złpwraz z procentami po 5% i obecnie w kwocie 28 złr. 57 kr. w m. k. przyznanemi kosztami — odbywać się będzie w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w mieście Krakowie pod l. 249 w Gm. VIII położonéj w dwóch terminach, a to w dniu 16 października i 20 listopada r. b. każdą razą o godzinie 4éj po południu pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania bierze się na mocy wyroku byłego trybunału oddziału II z dnia 17 lipca 1855 r. ustanowiona wartość szacunkowa téj realności na 20,000 złp. czyli 5000 złr. m. k. z tem nndmienieniem, że realność ta w dwóch pierwszych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.
2) Każdy chęć kupna mający, jest obowiązany złożyć jako vadium 10 od sta powyższéj szacunkowéj ceny, to jest kwotę 2000 złp. czyli 500 złr. m. k. w gotowiźnic, lub w galicyjskich listach zastawnych lub innych papierach kredytowych publicznych według ich ostatniego czasopismem produkowanem udowodnionego kursu, wraz z kuponami do wypłaty nie zapadłemi. Wadium to nabywcy w cenę kupna wliczonem innym zaś współubiegającym się zaraz po ukończonéj licytacyi za pokwitowaniem zwróconem zostanie.
3) Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu uchwały sądowéj, akt licytacyi zatwierdzającej, do depozytu sądowego złożyć; — poczem mu kupiona realność w posiadanie fizyczne oddaną zostanie. Od dnia wprowadzenia w posiadanie, obowiązanym będzie nabywca od 2/3 części ceny kupna przy nim pozostawionych odsetki 5% rocznie z dołu do tutejszosądowego depozytu, na rzecz wierzyteli tabularnych pod zastrzeżeniem w punkcie 8mym składać.
4) Nabywca obowiązanym jest w miarę ofiarowanéj ceny kupna, długi tę realność obciążające, którychby wypłaty wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć niechcieli, na siebie przyjąć, inne zaś w przeciągu dni 30 po prawomocności porządku wypłaty według tego porządku zapłacić.
5) Nabywca jest obowiązany ciężary ziemskie na téj realności będące, bez jakiegokolwiekbądź wynagrodzenia lub odtrącenia z zaofiaerwanéj ceny kupna przejąć.
6) Gdyby pomieniona realność, ani w 1 ani w 2gim terminie za taką cenę sprzedaną nie była, któraby pokrywała wszelkie nań ciążące ciężary (wyłącznie ziemskich) wtedy strony interesowane mianowicie wszyscy wierzyciele i exekwent stawić się mają dnia 21 listopada 1856 o godzinie 4téj po południu w sądzie c. k. krajowym celem ułatwienia warunków licytacyi. Niestawający będzie uważany że się przyłączył stawającym wierzycielom. Po ułożeniu warunków licytacyi łatwiejszych, ogłoszona zostanie licytacya w jednym terminie odbywać się mająca, na którym także i niżéj ceny szacunkowéj za każdą cenę sprzedaną zostanie.
7) Po ścisłem dopełnieniu 3go warunku, nabywcy dekret własności wydanym i on równocześnie z zaintabulowaniem resztującéj ceny kupna wraz z odsetkami jako właściciel kupionéj realności zaintabulowanym zostanie, zarazem wszelkie ciężary, z wyjątkiem tych, któreby nabywca bez odciągania na siebie przyjął, z ksiąg hipotecznych téj realności wyextabulowane, i na cenę kupna złożoną lub zabezpieczoną przeniesione zostaną. Koszta intabulacyi niemniéj podatek odsetkowy za przeniesienie własności, na nabywcę, ponosi tenże sam.
8) Skoro nabywca z jakiejbądź przyczyny, jak z wyż pod 3, 4 i 7 przytoczonych warunków niedopełni, wtedy na prośbę kogobądź z interesowanyeh, kupiona realność bez nowego oszacowania w jednym terminie, a nawet niżéj ceny szacunkowej publicznie sprzedaną, wadium za przepadłe ogłoszone będzie, a nabywca warunki kupna niedotrzymujący do wynagrodzenia szkód całym swym majątkiem odpowiedzialnym się staje.
9) Co się tyczy podatków na téj realności zalegających, jakoteż ciężarów i innych danin, odsyłają się chęć kupna mający do tutejszego c. k. urzędu podatkowego i do tutejszéj hipoteki.

O rozpisaniu téj licytacyi zawiadamiają się: Franciszek Kluger i Anna Dobrzańska, daléj następujący wierzyciele, jako to: gmina tutejsza przez tutejszy magistrat na ręce JW. pana burmistrza, małżonkowie Michał i Anna z Bucheltów Zieleniewscy, Józef Flinter, Roman Kieres, Gedalie Langrok, Abraham Infeld i Samuel Fendler, jako też i ci, którzyby późniéj do ksiąg hipotecznych téj realności weszli, daléj wierzyciele z życia i miejsca pobytu niewiadomi, albo którym niniejsza uchwała o licytacyi przed terminem nie mogła być całkiem, albo nie dość wcześnie do-

ręczoną, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie pana adwokata D. O. P. Jana Mraczek z substytucyą p. adwokata D. O. P. Zucker.

Kraków d. 1 września 1856. (2065-1-3)

Ankündigung.

[N. 13,801] Von Seite der Bochniaer k. k. Kreisbehöde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Czchower:

a) städt. Propination und

b) der Markt und Standgelder für die Zeit vom 1ten November 1856 bis lezten Oktober 1859 eine 3. Licitation am 6ten Oktober 1856 in der Czchower Kämmerei Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt für die Propination 560 fl. und für die Markt- und Standgelder 161 fl. 1 kr. CM. jährlich. Hiebei werden auch Anbothe unter den Fiskalpreis angenommen werden und das Vadium, alle Unternemer werden zu dieser Licitation eingeladen.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei. (2042-2-3)

Kundmachung.

[N. 2728.] Von Seite des Niepołomicer k. k. Bezirksamtes wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Verpachtung der Gemeinde-Jagdbarkeit, auf den, der nachstehenden Gemeinden nach dem allerhöchsten Jagd Patente vom 7. März 1849. zur Ausübung der Jagd zugewiesenen, oder denselben eigenthümlich gehörigen Grundbesitze auf drei nach einander folgenden Jahren, das ist: vom 1. November 1856. bis Ende October 1859. mittelst öffentlicher Licitation in der hierortigen Bezirks-Amtskanzelei gemeindeweise an den nachstehenden Tagen vorgenommen werden wird, als:

Am 30. September 1856. Niepołomiee mit Mszczęcin und Kółko. Brzezie mit Gruszki. Wolabatorska mit Kępiany. Zabierzów mit Wolazabierzowska. Chobot. Grodkowice mit Łysokanie.

Am 1. October 1856. Czyżów. Zborczyce. Kłaj. Targowisko. Szarów. Książnice wielkie i małe. Pierzchów. Nieznanowice.

Am 2. October 1856. Ochmanów mit Zagórze. Podłęże. Staniątki mit Podborze et Chrość. Suchoraba mit Słomiróg. Zakrzów mit Zakrowiec.

Am 3. October 1856. Szczytniki mit Świątniki. Krakuszowice. Liplas. Wiatowice. Niegowić. Marszowice. Klęczany. Niewiarów mit Świdówka und Jaroszówka.

Niepołomice den 5. September 1856. (2016-2-3)

Edict.

[N. 1710.] Vom k. k. Bezirksamte zu Wieliczka als Gericht wird bekannt gegeben dass die k. k. Krakauer Finanz Prokuratur den, von der bestandenen Wieliczkaer Badeanstallt-Aktien-Gesellschaft zur Sicherung des ordentlichen Gebrauches der zu Bädern bezogenen Salzsoole als Vadium bei der Wieliczkaer k. k. Salinen-Kasse erlegten Betrag von 45 fl. CMze an das hiergerichtliche Deposit abgeführt hat, welcher sub Jour. art. 1246 ex 1856 in Empfang genommen wurde.

Da die Personen welche darauf einen Anspruch haben dem Gerichte unbekannt sind, so wird zur Wahrung ihrer Rechte Herr Carl Freiherr von Lipowski zum Curator bestellt und ihm der Erlagsbescheid vom Heutigen Z. 1710 zugestellt.

Wieliczka am 4. September 1856. (2029-2-3)

Edict.

Von Seite des k. k, Bezirksamtes zu Dobczyce Bochniaer Kreises werden nachbenannte illegal abwesende Militärpflichtige u. z. der im Jahre 1835 geborene Lukas Węglarz aus Zasań HNro 14.

Dann die im Jahre 1833 gebornen.

Martin Kazimierczyk aus Dobczyce HNro 402.

Michael Jasek aus Zasań HNro 33.

Johann Krupa aus Kornatka HNro 17.

Stanislaus Zieliński aus Lipnik HNro. 42.

aufgefordert, innerhalb 6 Wochen hieramts zu erscheinen um der Militärpflicht so gewiss zu entsprechen, als sie widrigens als Rekrutirugsflüchtlinge angesehen und behandelt werden würden.

Dobczyce am 9ten September 1856. (1921--3)

Inseraty.

(2087) Prawdziwie amerykańskie **Reithofera** (1-3)

ulepszone **kalosze** gumowe

w najlepszym gatunku całkowicie trykotem wyłożone po nadzwyczaj tanich cenach: dla Dam od 1 złr. 20 kr. do 2 złr. — dla Mężczyzn od 1 złr. 30 kr. do 3 złr. a następnie wielki wybór **wiedeńskich słońco- i deszczochronów, torebek dla Dam i torby podróżne** po cenach fabrycznych sprzedaje podczas jarmarku C. SELTENHAMMER z Wiednia.

Buda wysprzedaży w Rynku wprost c. k. budynku gubernialnego pod L. 23.

Echt amerikanische und Reithofer's neu verbesserte

Gummi-Überschuhe bester Qualität,

ganz mit Tricot gefüttert, zu besonders billigen Preisen — für Damen von 1 fl. 20 kr. bis 2 fl. für Herren von 1 fl. 30 kr. bis 3 fl. — Dann eine große Auswahl

Wiener Sonn- und Regenschirme, Reisetaschen

für Damen und Herren zu Fabrikspreisen, während des Marktes verkauft werden.

C. Seltenhmmer aus Wien.

Markthütte am Ringplatz vis-à-vis der k. k. Landesregierungung Nr. 23.

Niezwykłe doniesienie jarmarczne

a to wszystkich gatunków towarów tego rdzaju wyrobu

taniéj o 25% niż u kogobądźkolwiek.

Nie uciekając się do żadnéj szarlataneryi, donosimy wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności, iż z bogato zaopatrzonym zapasem

PŁÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ

najlepszego gatunku po cenach stale oznaczonych.

Przybyliśmy na drugi tutejszy jarmark i spodziewamy się licznego odbytu, starać się bowiem będziemy, aby Szanownych Nabywców obsłużyć jak należy. — Osobliwie śmiemy zwrócić uwagę na to, że każdemu czy kupującemu czy niekupującemu pokazany będzie towar rozłożony, że każda sztuka towaru **znakiem naszym** opatrzona być musi, jak również zaręczamy za **sprawiedliwą miarę** i **towar bez skazy.**

Cennik w monecie konwencyjnéj po cenach stałych w ryczałtowéj jak i w drobiazgowéj sprzedaży.

1 Obrus niezszywany . . . . . —złr. 40 kr. i wyżéj.
1 tuzin niebielonych ręczników . . 1 „ 20 „ „
½ tuzin białych płóciennych chustek od nosa . . . . . 1 „ 15 „ „
½ tuzina białych chustek batystowych 2 „ 30 „ „
1 serweta do kawy we wszystkich kolorach . . . . . 1 „ — „ „
1 tuzin serwetek deserowych we wszystkich farbach . . . . — „ 42 „ „
1 sztuka płutna domowego na 39 łokci . . . . . 6 „ 39 „ „
1 sztuka płótna góralskiego na 30 łokci . . . . . 8 „ — „ „
1 sztuka płótna z ręcznego przędziwa, bielona na trawie na 52 łokci 9 „ — „ „
1 sztuka płutna w przędziwie bielonego 52 łokci . . . . . 10 „ 30 „ „
1 sztuka płótna nicianego na 12 koszul 56 łokci . . . . . 11 „ — „ „
1 sztuka takiegoż cienka na 12 koszul 56 łokci . . . . . 13 „ — „ „
1 sztuka weby 6/4 szeroka 66 łokci 16 złr. — kr. i wyżéj.
1 sztuka weby holend. 66 łokci . 18 „ — „ „
1 sztuka prawdziwéj weby szwajcarskiéj 6/4 szeroka 72 łokci . . 20 „ — „ „
1 sztuka podwójnie króconéj weby 6/4 szeroka, 66 łokci . . . . . 22 „ — „ „
1 sztuka brabanckiej weby 6/4 szeroka, 66 łokci . . . . . 24 „ — „ „
1 sztuka irlandzkiej weby 6/4 szeroka, 66 łokci . . . . . 28 „ — „ „
1 sztuka belgijskiego płótna surowego 6/4 szeroka 66 łokci . . . 30 „ — „ „
1 sztuka weby batystowéj z prawdziwéj przędzy pokrzywowéj . . . 35 „ — „ „
1 garnitur cwilichowy na 6 osób . 3 „ 30 „ „
1 takiż na 12 osób . . . . . 7 „ — „ „

Prześcieradła płócienne 10/4, 12/4, 16/4 szerokie, bardzo przednia bielizna stołowa adamaszkowa na 6. 12, 18, 24 osób, tudzież prawdziwe nici po cenach stosunkowo jeszcze tańszych.

Polecamy się z uszanowaniem **M. WEISS i RITTER,** miejscy kupcy płócien.

Zamówienia od osób zamiejscowych wypełniane będą jak najrzetelniéj.

Sprzedaż odbywać się będzie tak jak poprzednio **w hotelu Drezdeńskim p. Lipińskiego N. 20 na dole.**

Nadmieniamy, że z towarem naszym **nie rozsyłamy nikogo po domach.** Nabywający na raz towaru za 100 złr. otrzymają 5% — za 50 2% w gotówce lub w towarze.

Aussergewönhliche MARKT ANZEIGE

und zwar von allen Gatungen in diese Fabrikation schlagenden Artikeln,

mit 25% billiger als bei Jedem Andern.

Um zu keiner Charlatanerie unsere Zuflucht zunehmen, zeigen wir Einen hohen Adel und dem P. T. Publikum an, dass wir mit einem reich sortirten Lager von

LEINWAND und Tischzeugen

von der besten Qualität zu sehr soliden Preisen

zur hiesigen zweiten Messe angelangt sind, und hoffen auf zahlreiche Abnehmer, da wir stets streben werden, unsere geehrten Kunden auf das solideste zu bedienen.

Insbesondere erlauben wir uns aufmerksam zu machen, dass jedem Käufer und Nichtkäufer die Waare geöffnet gezeigt wird, dass jedes Stück Waare mit unserem Stämpel versehen sein muss, so wie wir für richtiges Ellenmass und fehlerfreien Waare garantieren.

Preis-Courant in Conv. Münze zu festen Preisen, en gross sowohl als en detail:

1 Tafeltuch ohne Naht . . . . —fl. 40 kr. und höher.
1 Dutzend ungebleichte Handtücher . . . . . 1 „ 20 „ „
½ Dutzend weisse-leinene Taschentücher . . . . . 1 „ 15 „ „
½ Dutzend weise Batist-Tücher . 2 „ 30 „ „
1 Kaffeetuch in allen Farben . . 1 „ — „ „
1 Dutzend Dessert-Tücher in allen Farben . . . . . — „ 42 „ „
1 Stück Hausleinwand, 39 Ellen 6 „ 30 „ „
1 Stück Gebirgsleinwand, 39 Ellen 8 „ — „ „
1 Stück Handgarnund, Grasbleich-Leinwand, 52 Ellen . . . . 9 „ — „ „
1 Stück in Garn gebleichte Leinwand, 52 Ellen . . . . . 10 „ 30 „ „
1 Stück Zwirnleinwand zu 12 Hemden, 56 Ellen . . . . 11 „ — „ „
1 Stück Zwirnleiwand 12 Hemden, 52 Ellen . . . . . 13 „ — „ „
1 Stück Webe-Leinwand 6/4 breit, 66 Ellen . . . . . 16 „ — „ „
1 Stück holländische Weben, 66 Ellen —fl. — kr. und höher.
1 Stück ächte Schweitzer Weben 6/4 breit, 72 Ellen . . . . . 18 „ — „ „
1 doppelt gedrillte Weben 6/4 breit. 66 Ellen . . . . . 20 „ — „ „
1 Stück Brabanter Weben 6/4 breit. 66 Ellen . . . . . 22 „ — „ „
1 Stück Irländer Weben 6/4 breit, 66 Ellen . . . . . 24 „ — „ „
1 Stück Belgische Kronleinwand 6/4 breit, 66 Ellen . . . . 28 „ — „ „
1 Batist-Weben vom ächtem Nisslergarn . . . . . 30 „ — „ „
1 Garnitur zu 6 Personen in Zwillich . . . . . 35 „ — „ „
1 Garnitur zu 12 Personen . . 3 „ 30 „ „
Leintücher Leinwand 10/4, 12/4 und 16/4 breit und sehr fein, Damast-Tischzeuge zu 6, 12, 18, 24 Personen und ächter Zwirn-Gradl zu verhältnissmässig noch billigeren Preisen. 7 „ — „ „

Empfehlen uns hochachtungsvoll *M. Weiss & Ritter,* brgl. Leinwandhändler.

Auswärtige Bestellungen werden auf das Solideste besorgt.

Das Verkaufs-Locale befindet sich, wie früher: Hotel Dresden bei Herrn Lipiński N. 20. Partere.

Wir bemerken, dass wir mit unserer Waare Niemanden Hausiren schichen. Abnehmer einer Parthie Waare im Preise von 100 fl. erhalten 5% — im Preise von 50 fl. erhalten 2% in baarem Gelde oder in Waare. (2057-3-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.